

Czytelnikom pomyślności w Nowym Roku – życzy Redakcja



Z ręcznych karabinów maszynowych patrioci wietnamscy zestrzelili 17 samolotów USA

Cenny dar polskich marynarzy dla dzieci DRW

Agencja AP informuje, iż w środę partyzanci zorganizowali zasadzkę na oddział wojsk rządowych w odległości 8 km na północny wschód od Sajgonu. W zasadzce tej zginął dowódca oddziału i jeden z żołnierzy.

W tym samym dniu partyzanci dwukrotnie atakowali wieś strategiczną w pobliżu Binh Chanh koło Sajgonu. Na przedmieściu Sajgonu, Cholon, policja znalazła cztery miny ukryte w koszach z owocami na terenie zajezdni autobusowej.

Na przestrzeni listopada i grudnia br. partyzanci zestrzelili — donosi VNA, powołując się na Agencję „Wyzwolenie” — z ręcznych karabinów 17 samolotów amerykańskich. Szczególnie wyróżnili się w tej dziedzinie oddziały w prowincji Quang Ngam, które zestrzeliły 7 samolotów USA.

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że samoloty sajgoń-

sko-amerykańskie interweniowały w czwartek 414 razy w toczących się na terenie Południowego Wietnamu walkach.

Jednakże jak piszą agencje zachodnie, przez siódmy już dzień z rządu samoloty USA nie atakowały obszaru DRW.

Wiele jednak grup amerykańskich myśliwców — jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa — wtargnęło 29. XII. na obszar powietrzny DRW. Te prowokacyjne i szpiegowskie loty samolotów USA miały miejsce nad prowincjami Quang Binh, Thai Binh, Thanh Hoa, Nghe An i Quang Ninh.

Prowokacyjna działalność lotnictwa USA stanowi poważne naruszenie suwerenności DRW, jak krawie pogwałcenie porozumień genewskich z 1954 r. oraz zasad prawa międzynarodowego — stwierdza Misja Łącznikowa. Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w liście protestacyjnym skierowanym w czwartek do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

W czasie ostatniej podróży liniowca PLO „Hanka Sawicka” do Hajfongu, załoga tego statku z własnej inicjatywy zakupiła i przekazała Wietnamskiemu Czerwonemu Krzyżowi mleko sproszkowane, cukier, słodycze i inne artykuły

żywnościowe dla dzieci wietnamskich, które ucierpiały na skutek amerykańskich bombardowań. Inicjatywa polskich marynarzy odbiła się głośnym echem wśród wietnamskiego społeczeństwa.

Kilkuset przeciwników wojny w Wietnamie piketowało w czwartek zakłady budowy samolotów „Boeing” w Filadelfii. Zakłady te produkują m. in. wojskowe helikoptery „Chinook”, używane przez lotnictwo amerykańskie w Wietnamie.

Policja aresztowała około 20 piketujących. (PAP)

Spotkanie w URM

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku odbyło się w dniu 30. 12. 65 r. w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i wicepremierów — z ministrami, kierownikami urzędów i instytucji centralnych, przewodniczącymi stołecznej i wojewódzkiej warszawskiej rady narodowej oraz dyrektorami Urzędu Rady Ministrów.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz złożyli obecnym na spotkaniu jak również wszystkim pracownikom administracji centralnej i terenowej życzenia noworoczne. (PAP)

Coraz mniej benzyny

W śróde znów racjonowano na terenie Rodezji benzynę. W wielu miejscowościach utworzyły się kolejki. W Salisbury panuje opinia, że władze w krótkim czasie mogą jeszcze bardziej ograniczyć przydziały paliwa.

Urlop U Thanta

W najbliższą sobotę sekretarz generalny ONZ U Thant uda się na kilka dni na wyspy Trynidad i Tobago. Do Nowego Jorku powróci on 9 stycznia.

Przybywają delegaci

Do Hawany w dalszym ciągu przybywają delegaci na pierwszą konferencję solidarności narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, która rozpocznie się w stolicy Kuby w dniu 3 stycznia.

26 godzin w pieczarze

W miejscowości Kettlewell w W. Brytanii zdołano uratować 3 kilkunastoletnich chłopców, któ-

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
Krótko Krótko
RADIO-INF-WY-TELEFONEM PAP

rzy 26 godzin spędzili w pieczarze na głębokości 137 metrów. Stan zdrowia uratowanych nie budzi obaw.

J. Baker w Hawanie

W śróde do Hawany przybyła słynna ongiś tancerka i piosenkarka murzyńska Josephine Baker. Wystąpi ona przed uczestnikami konferencji trzech kontynentów, która w dniu 3 stycznia rozpocznie obrady w stolicy Kuby.

Mniej popularni

Po obliczeniu punktów zebranych przez poszczególne zespoły rozrywkowe w cotygodniowych ankietach popularności okazało się, że w 1965 r. najwięcej sympatyków miał zespół „Rolling Stones”, który wyprzedził „The See-



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
31. XII. 1965 — 1. I. 1966
Cena 50 gr
Nr 309 (6806)

Podpisano wieloletnią umowę handlową pomiędzy PRL a NRD

W czwartek podpisano w Berlinie wieloletnią umowę między Polską i NRD — o wymianie towarów i usług na lata 1966—1970.

Wzajemne dostawy towarów i usług wyniosą w tym okresie — 10,8 mld zł. dew. co w porównaniu do umowy na lata 1961—1965 oznacza wzrost o około 46 proc. Przewiduje się znaczny wzrost obrotów w dziedzinie maszyn i urządzeń, surowców i półfabrykatów, jak również przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Umowa ta ma dla gospodarki polskiej istotne znaczenie, NRD zajmuje bowiem w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce po Związku Radzieckim.

Realizacja zadań wynikających z umowy umożliwi w latach 1966—1970 import towarów niezbędnych dla dalszego, dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki oraz lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

NRD jest poważnym dostawcą przemysłowych towarów konsumpcyjnych na rynek polski. Otrzymamy m.in. samochody „Wartburg” i „Trabant”, motocykle „MZ-250”, materiały poligraficzne, artykuły fotograficzne, taśmy magnetofonowe, ogumienie samochodowe, bieliznę dzianą, pończochy i skarpety, firanki, meble.

O ile w poprzedniej pięcioletniej umowie udział eksportu maszyn i urządzeń do NRD stanowił 21 proc. całości eksportu, to w

nowej umowie będzie 47 proc. W eksporcie polskim znajduje się wyraz stałe pogłębiająca się kooperacja między poszczególnymi gałęziami przemysłu. (PAP)

Podgorny przyjął ambasadora Francji

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w czwartek ambasadora Francji w Moskwie Philippe Baudeta na jego prośbę i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę. (PAP)

Czy w 1966 r. de Gaulle spotka się z Johnsonem?

W czwartek po południu generał de Gaulle powrócił z Colombey do Paryża, gdzie w piątek nagrane zostanie na taśmę jego orędzie noworoczne. Zostanie ono odtworzone wieczorem tego dnia przez telewizję i radio.

Przeważa opinia, iż orędzie będzie zawierało obok okolicznościowych życzeń pomyślności dla narodu i pokoju dla świata, nakształt bardzo ogólnikowo cele i zadania Francji w rozpoczynającym się roku. Czy zechce generał z tej okazji dołączyć swój pełen autorytetu głos do szeregu wyśpiewanych i posuniętych mających na celu rozwiązanie konfliktu wietnamskiego? Trudno przewidzieć intencje de Gaulle'a, tym bardziej że dopiero po oficjalnym ponownym objęciu urzędu, 8 stycznia, oczekuje się bardziej wyraźnego sprecyzowania kierunków francuskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Sprawy te zaprzatają jednak już teraz uwagę obserwatorów

politycznych — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas. Najczęściej stawiane jest pytanie, czy przyszły rok przyniesie spotkanie między prezydentem de Gaulle'em a prezydentem Johnsonem. Dotychczasowe spekulacje dziennikarskie spotykały się z mniej lub bardziej oficjalnymi zaprzeczeniami obu stron.

Problem jednak uparcie powraca na łamy prasy i w rozmowach. Komentatorzy paryscy podkreślają niedwuznacznie, że Johnson jest już od dwóch lat prezydentem i że żaden z jego poprzedników nie zwlekał tak długo z odwiedzeniem przywódców głównych krajów sojuszników. Dziennik „Les Echos” stwierdza wręcz, że „w dobie dyplomacji, zwanej osobistą, może wydawać się zaskakujące, iż obecny prezydent Stanów Zjednoczonych działa inaczej”. (PAP)

Harriman przybył do Belgradu

Jak podaje Agencja Tanjug, specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, Averell Harriman, przybył w czwartek wieczorem do Belgradu. Na lotnisku belgradzkim powitał go: jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych, Sarda Prica, dyrektor departamentu politycznego w jugosłowiańskim MSZ, Raomir Radović oraz ambasador USA w Belgradzie, Burk Elbrick.

Ambasador USA w misji specjalnej A. Harriman, ma zostać przyjęty przez prezydenta J. Broz-Tito. (PAP)

W. Gomułka przyjął Harrimana

30. XII. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ambasadora USA w misji specjalnej Averella Harrimana, w związku z jego pobylem w Polsce.

W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.

Obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Polsce John A. Gronouski. (PAP)

Incident na granicy Kambodży

Radio Kambodża podało, że w czwartek rano około 200 żołnierzy armii syjamskiej zaatakowało jedną ze strażnic na terytorium Kambodży — donosi korespondent Reutersa z Phnom Penh. (PAP)

Przemówienie noworoczne Edwarda Ochaba

31 grudnia br. o godz. 20 przed kamerami Telewizji i mikrofonami Polskiego Radia — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wygłosi przemówienie noworoczne.

Przemówienie transmitowane będzie w programie ogólnopolskim Telewizji oraz w programach I i II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich Polskiego Radia. (PAP)

Następne wydanie

„Głosu”

ukaze się w niedzielę

2 stycznia 1966 r.

Dekoracja zasłużonego działacza rewolucyjnego

30 grudnia Rada Państwa nadała zasłużonemu działaczowi polskiego ruchu rewolucyjnego Lucjanowi Markowi — za wybitne zasługi w pracy politycznej i społecznej — Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

To wysokie odznaczenie wręczył jubilatowi w Belwederze przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab, składając mu jednocześnie serdeczne życzenia.

Tego samego dnia w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR odbyło się spotkanie Lucjana Marka ze współtowarzyszami pracy i walki.

Lucjan Marek był od 1919 roku aktywnym działaczem KPP. Pełnił m. in. funkcje sekretarza wielu okręgów partyjnych: w Płocku, Piotrkowie, Krakowie, Śląsku, Łodzi, Poznaniu i Zagłębiu. (PAP)

„Wolne terytorium Ameryki“

Trudno naprawdę uwierzyć, że zaledwie siedem lat miało owo pamiętne dni noworoczne, kiedy jak domek z kart zawałił się wsparty na amerykańskich dolarach dyktatorski reżim Batisty, a zahartowane w partyzanckich bojach oddziały Fide-la Castro zeszyły z gór Sierra Maestra i entuzjastycznie witane przez tłumy mieszkańców Hawany wkroczyły do stolicy Kuby. Przez siedem lat na wpół kolonialna wyspa leżająca w odległości 150 km od wybrzeży Stanów Zjednoczonych — źródło taniej trzciny cukrowej i ulubione miejsce rozrywki bogatych jankesów — stała się godną dumy miastem, które przybrała już wkrótce po zwycięstwie rewolucji, miana „wolnego terytorium Ameryki“...

Siądła rocznica wyzwolenia Kuby powinna być okazją do podsumowania osiągnięć i zadań tego pierwszego na zachodniej półkuli państwa, które świadomie postanowiło wkroczyć na drogę socjalistycznego budownictwa. W podsumowaniu takim znalazłaby się przekłeta spuścizna wiekowego zafobania i kolonialna struktura gospodarki opartej na monopolizacji. Obok likwidacji analfabetyzmu, całkowity brak własnego przemysłu i narzucona przez USA blokada — obok braterskiej pomocy wszystkich krajów obozu socjalistycznego, stała groźna prowokacja armaty amerykańskiej bazy wojskowej w Guantanamo — obok zwycięstwa nad wojskami inwazji w Zatoce Świń.

Przywódcy rewolucji kubańskiej niewątpliwie przeprowadzą z okazji święta taki właśnie bilans i wytyczą drogi rozwoju na przyszłość. Ale dla przyjaciół Kuby we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej o wiele bardziej istotny jest fakt, że „dzięki ofiarności, męstwu i poświęceniu ogromnej większości narodu kubańskiego, rewolucja przetrwała, umocniła się i okrzepła — mimo niebezpiecznej bliskości kolosa z północy. Więcej jeszcze — jej przykład promieniuje na wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej, gdzie od pokoleń powtarza się z trwogą, że Bóg jest daleko ale USA blisko...“

Nazajutrz po uroczystych obchodach siódmej rocznicy zwycięstwa rewolucji rozpoczyna się w Hawanie pierwsza konferencja solidarności narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, potocznie zwana konferencją trzech kontynentów.

I dlatego dobrze się stało, że pierwsza konferencja trzech kontynentów obrała właśnie Hawanę jako miejsce obrad. Jeśli pierwsze powojenne dziesięciolecie przyniosło wyzwolenie Azji, drugie zaś — przebudzenie Afryki, trzecia dekada, w którą wkraczamy, może łatwo stać się okresem wrzenia i fermentu w Ameryce Łacińskiej. (API)

Koniec satyrycznego kabaretu telewizyjnego NRF

Napaści na twórców programu

Już od dawna działający przy Telewizji Hamburgskiej kabaret „Halo Nachbarn“ przysporzył zachodnoniemieckiej reakcji wiele kłopotów, stając się obiektem niesłychanych ataków i krytyk oraz zwykłych napaści i nagonki.

Twórcy tego kabaretu bowiem nie szczędzili krytyki działalności rządu bońskiego, atakowali poglądy kołtunerii zachodnoniemieckiej, a także

działającego w NRF ruchu rewizjonistycznego. Wielokrotnie już ingerowano w program kabaretu wycofując w ostatniej chwili bardziej krytyczne utwory. Doszło nawet do tego, iż na okres kampanii wyborczej w NRF w tym roku zespół „Halo Nachbarn“... urlopowano.

Teraz jednakże nastąpiło coś, co stało się powodem pogłosek iż kabaret zostanie ostatecznie rozwiązany. Kiedyś późnym wieczorem w śródelewidzowie zachodnoniemieccy oczekiwali „Halo Nachbarn“ — na ekranie telewizyjnym pojawił się spiker oznajmiając, że zapowiedziany na ten dzień program kabaretu został wycofany decyzją kierownictwa telewizji.

Sprawa odwołania programu „Halo Nachbarn“ jest teraz tematem dnia. Posunięcie to traktowane jest jako kolejny krok, mający na celu nałożenie kagańca tym, którzy bardziej realistycznie usiłują patrzeć na rzeczywistość bońską.

Warto przypomnieć, iż poprzednim swoim programem „Halo Nachbarn“ naraził się bardzo rewizjonistom, wykiwając wydanie w NRF znaczków dla upamiętnienia „20-lecia wygnania ze wschodnich ziem“. Audycja owa wywołała szeroka falę napaści na twórców kabaretu. (PAP)

Telefony

- Na terenie ogródków działkowych przy ul. Łucznicznej (Rataje) zapaliła się altana. Pożar ugasił strażak.
- Na oblodzonej jezdni ul. Grobli, autobus linii nr 84 wpadł w poślizg zderzając się z parkującym samochodem osobowym. Pojazdy uległy uszkodzeniu.
- Do tramwaju linii nr 12, przy ul. Głogowskiej, usiłował wskoczyć Marian G., którego stan wskazywał na nadużycie alkoholu. Tramwaj odrzucił go na jezdnię. Lekko ranny pasażer odniósł ogólne obrażenia.
- W mieszkaniu przy ul. Poplińskich wybuchł pożar. Palili się firany, choinka i tapczan. Właścicielka Janina G. usiłując gasić pożar uległa zacczeniu a przy wybijaniu szczy, doznała okaleczeń reki. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.
- Na ul. Głogowskiej doszło do zderzenia samochodu z tramwajem w chwili, kiedy kierowca usiłował nawrócić przed nadjeżdżającą „pietką“. Ofiar w ludziach nie było. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

XXXV MTP z udziałem całego handlowego świata

Co wiemy już o następnych, XXXV Międzynarodowych Targach Poznańskich? Odbędą się one w dniach: 12—26 czerwca 1966 r.; tym razem na zwiększonej powierzchni ekspozycyjnej o tereny wystawowe, przeznaczone pod ekspozycję samochodów, głównie wozów osobowych.

Znajdą się one w przyszłym roku na terenach obok Akademii Medycznej.

Potrzeba rozszerzenia powierzchni targowej jest w tej dziedzinie oczywiste: na minionych MTP sprzęt motoryzacyjny wystawiało 46 firm, z czego 18 — samochodów osobowych, toteż można je już wyodrębnić w branżowe stoisko.

Zarządzenia wojskowe na Cyprze

Rząd cypryjski zdecydował podjęcie pewnych posunięć wojskowych, w wyniku niedawnych groźb interwencji tureckiej na wyspie — zakomunikowała w czwartek grecka prasa cypryjska.

Dziennik cypryjski „Teleftea Ora“ podaje, że przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ na Cyprze, Bernardes, zwrócił uwagę przy wódcem Turków cypryjskich na „poważne i niebezpieczne konsekwencje“, jakie wynikłyby z ewentualnego utworzenia niezależnego państwa Turków cypryjskich na wyspie. W tym wypadku, siły ONZ — dodał on — mogłyby zostać wycofane z Cypru. (PAP)

Rozmowy Goldberga w Rzymie

Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat, przyjął w czwartek przebywającego w Rzymie zjednoczonego w ONZ, Arthura Goldberga, któremu towarzyszył ambasador USA we Włoszech, Reinhardt.

Goldberg spotkał się również z b. ministrem spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfanem. Rozmowa dotyczyła rozwoju sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń w Wietnamie.

Agencja France Presse donosi, że w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Paryżu podano oficjalnie, że Goldberg ma przybyć do Rzymu do Paryża. Nie sprzecywano, jak długo potrwa ta wizyta. (PAP)

Przewiduje się także, że wyodrębni się również nad jeziorem Malta powierzchnię pod sprzęt turystyczny i pływających.

Z ogółu terenów targowych na XXXV MTP polowa przypadnie zagranicznym uczestnikom. Wielu z nich, jak np. Belgia, Bułgaria, Szwajcaria i Włochy, ubiega się o przyznanie im większych terenów wystawowych.

Wiadomo już, że dominować będzie w przyszłej wystawie kilka spośród przewidzianych piętnastu branż towarowych. Szczególnie mocno obsadzone są takie dziedziny jak maszyny i urządzenia oraz elektronika, elektrotechnika i kompletne obiekty przemysłowe.

Jak to wynika z nadesła-

Armaty czy masło?

Żywcem wyjęte z „teorii“ Hitlera

Przewodniczący Komisji Senatu USA do Spraw Sił Zbrojnych, Richard Russel oświadczył w Atlancie, że w przyszłym roku finansowym budżet Pentagonu osiągnie rekordowy poziom 60 mld dolarów.

Wydatki Ministerstwa Obrony USA rosną szybko w związku z rozszerzaniem się konfliktu w Azji południowo-wschodniej. Senator Russel wyraził pogląd, że należy ograniczyć wydatki na potrzeby cywilne, ponieważ, jak podkreślił, „nie możemy mieć jednocześnie i armat i masła“.

PAP

2 osoby zginęły

Katastrofa samochodowa pod Międzychodem

29 XII na drodze Międzychód — Sieraków z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiło niezwykle silne zderzenie dwóch pędzących naprzeciw siebie samochodów ciężarowych „Star“.

W wyniku zderzenia, konwojent samochodu „Star 21“ należący do Wojewódzkiej Spółdzielni Transportowej w Poznaniu Sylwester Szygnekowski poniósł śmierć na miejscu. Kierowca Bronisław Siudera zmarł w drodze do szpitala, a trzeci pasażer — Marian Bołka ze Szczecina w stanie b. ciężkim odwieziony został do szpitala w Międzychodzie.

Pasażerowie drugiego samochodu ciężarowego — „Star 66“ należący do Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Budownictwa Rolniczego w Poznaniu wyszli z katastrofy z lekkimi obrażeniami i po opatrunku udali się do domu. (PAP)

Według wzorów SS

Łapanka w Johannesburgu

Jak informuje korespondent AFP z Johannesburga, w czwartek 30 grudnia, zorganizowano tam łapankę bez precedensu nawet w Republice Południowej Afryki: w dzielnicach afrykańskich przystąpiło do akcji 2400 policjantów, którzy aresztowali ponad 700 osób, oczywiście Murzynów.

Pretekstem do tej nagonki jest „realizacja planu mającego na celu zwalczanie przestępczości w Johannesburgu“.

PAP

Nowe znaczki pocztowe

Ministerstwo Łączności wprowadziło 30 XII, do obiegu nową serię znaczków pocztowych pod nazwą „Dawne pojazdy konne“.

W skład emisji wchodzi 9 wielobarwnych znaczków o wartości nominalnej od 20 gr do 7,10 zł. Projektant znaczków — Jerzy Miller wziął za wzór eksponaty z XVII, XIX i początków XX w., znajdujące się w Muzeum Łańcutkim. (PAP)

nych zgłoszeń, XXXV MTP zapowiadają się jako największa z dotychczasowych imprez poznańska. (zs)

W Nowym Roku...

Jest nas 31,6 mln.

31,6 miliona Polaków powita Nowy Rok 1966 — oświadczył prezes GUS, dr Wincenty Kawalec Polskiej Agencji Prasowej. Są to oczywiście dane szacunkowe; oficjalne liczby opublikuje urząd w styczniu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pierwszy dzień roku 1966 będzie również pierwszym dniem życia dla ok. 1500 noworodków. Tyle ich bowiem rodzi się przeciętnie każdego dnia w Polsce. W związku małżeńskie wstępuje codziennie — a w Nowy Rok na pewno jeszcze więcej — 600 par. Przyrost naturalny był w upływającym roku nieco niższy niż w 1964 r. i wynosił — również według tymczasowych obliczeń — 10,2 promille.

Prezes GUS poinformował również, że w zbliżającym się roku liczba mieszkańców miast po raz pierwszy zrówna się — a następnie przekroczy — liczbę zamieszkujących wieś. 31 grudnia br. na wsi mieszka jeszcze 15,9 mln obywateli, a w mieście 15,7 mln.

PAP

System sprzedaży samochodów ciągle jeszcze niedostateczny

Zaopatrzenie rynku motoryzacyjnego było w br. lepsze niż w latach ubiegłych. „Motozbyt“ dostarczył w tym roku indywidualnym nabywcom 34,7 tys. samochodów osobowych oraz 160 tys. motocykli i skuterów.

Warto wiedzieć, że od początku swojej działalności „Motozbyt“ zaopatrzył prywatnych użytkowników w ponad 160 tys. samochodów i w przeszło 1,5 mln. motocykli. Ponad 40 proc. ogólnej ilości sprzedanych samochodów nabyto w Warszawie i Katowicach.

Prawie 40 proc. tegorocznych dostaw stanowiły samochody importowane: „Moskwice“, „Wartburgi“, „Trabanty“, „Zastawy“ i „Skody 1000-MB“. Przekroczenie rocznego planu ilościowego pozwoliło na niewielkie złagodzenie zasad sprzedaży samochodów zagranicznych. „Trabanty“ np. można obecnie — tj. w grudniu — kupować bez uprzednich zapisów. Jeśli chodzi o „Syrany“ to udogodnienia ratalne umożliwiają zakup tych wozów każdemu, kto ma 10 tys. zł i zobowiązuje się do spłacania reszty należności w 36 ratach miesięcznych.

Podstawowym „asortymentem“ na rynku motocyklowym były w br. pojazdy produkcji krajowej, a niewielkie tylko uzupełnienie stanowiły węgierskie „Pannonie“ i niemieckie „MZ-łki“. Dalsze zwiększenie sprzedaży w tej branży zależy od wzrostu popytu; wiąże się to oczywiście z koniecznością ulepszenia wersji produkowanych pojazdów, a także uatrakcyjnieniem form sprzedaży i obsługi klientów.

Właścicielom 2 i 4 kółek wiadomo, że kontakty z „Motozbytem“ — zarówno przy zakupie sprzętu jak i akcesorii

Tajemniczy mord trzech osób

We wtorek w godzinach wieczornych funkcjonariusze MO natrafili w miejscowości Kamienica k. Bielska-Białej na ślad potwornej zbrodni. W jednym z mieszkań budynku nr 80 znaleziono zwłoki trzech osób ze śladami ciosów zadanych ostrym narzędziem.

Ofiarami nie ustalonego jeszcze mordercy okazały się: Waleria Jasińska oraz dwoje jej dzieci — 19-letnia córka Małgorzata Marek oraz 17-letni syn — Jan Marek. Czwarta osoba — 72-letnia Anna Kruczek, matka Jasińskich w bardzo ciężkim stanie przewieziona została do szpitala w Bielsku-Białej.

Prokuratura w Bielsku-Białej wspólnie z organami MO prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawcy zbrodni. (PAP)

Budżet CRZZ w 1966 r. Ochrona pracy i wczasy

Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

W czwartek toczyły się wspólne obrady Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Na posiedzeniu zatwierdzono projekt przyszłorocznego budżetu Centralnej Rady oraz budżetów Głównego Inspektoratu Pracy, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Uczestnicy obrad ustalili także plan pracy Prezydium i KW w I kwartale 1966 r., plan związkowej wymiany zagranicznej oraz zasady rozdziału skierowań sanatoryjnych między poszczególne związki zawodowe.

Budżet Głównego Inspektoratu Pracy opracowano m. in., z myślą o wzmożeniu nadzoru nad przestrzeganiem w zakładach przepisów bhp i prawa pracy, o położeniu większego nacisku na zapobieganie wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, poczynając od stadium projektowania inwestycji i konstruowania maszyn.

Premier Moro szefem włoskiego MSZ

Prezydent Włoch Giuseppe Saragat, przyjął w czwartek po południu premiera Aldo Moro. Saragat podpisał dymisję ministra spraw zagranicznych, Amintore Fanfaniego i powierzył tymczasowo kierownictwo tego resortu premierowi Moro. (PAP)

W sanatoriach chorób zawodowych, które powstają obecnie w niektórych uzdrowiskach, leczę się będzie w ciągu roku ok. 14 tys. chorych. Skierowania do tych ośrodków — zgodnie z niedawną uchwałą Prezydium CRZZ — wydają Zarządy Główne Zw. Zaw. po konsultacjach z komisjami społeczno-lekarskimi.

Na zakończenie obrad Ignacy Loga-Sowiński w imieniu kierownictwa partii i CRZZ przekazał załogom robotniczym oraz działaczom związkowym i aktywowi samorządów robotniczych serdeczne podziękowania za dobre wyniki w tegorocznej pracy i najlepsze życzenia w nadchodzącym roku. (PAP)

118,5 mln. ton węgla kamiennego

30 XII przemysł węglowy wykonał na dzień przed terminem roczne zadania produkcyjne, wydobywając 118,5 mln. ton węgla kamiennego. Do końca roku górnicy wydobyli dodatkowo ok. 360 tys. ton tego paliwa.

W bież. roku w kopalniach węgla kamiennego i w zakładach górniczych „Haldex“ uzyskano równocześnie znacznie lepsze, niż w ubiegłych latach efekty techniczno-ekonomiczne oraz w dziedzinie wydajności pracy. Do sukcesów kopalń zaliczyć należy także wydatną poprawę jakości węgla przeznaczonego dla odbiorców. Efektem uporczywej walki o jakość było m. in. wyeliminowanie z produkcji ok. 1.300 tys. ton węgla najgorszych gatunków. Na podkreślenie zasługują również to, iż w 1965 r. zwiększone zadania wydobywcze zrealizowane zostały — po raz pierwszy od wielu lat — bez konieczności uciekania się do pracy w niedzielę i dni świąteczne.

O stałym i wszechstronnym usprawnieniu pracy w górnictwie węglowym świadczy również fakt, iż wydatnej poprawie uległy warunki pracy załóg, o czym świadczą najniższy w historii tego przemysłu wskaźnik wypadkowości, zanotowany w tym roku. (PAP)

Na wielkopolskich drogach najbezpieczniej

Od 1963 roku notujemy w Wielkopolsce systematyczną poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach. Choć w latach 1963—1965 liczba pojazdów samochodowych wzrosła o ponad 80 tys., to jednak w tym okresie — w porównaniu do 1962 r. — zmniejszyła się liczba wypadków (o 78), zabitych (o 26) i rannych (o 127).

Na 1000 samochodów liczba wypadków spada z 9,3 do 6,2. Takim osiągnięciem nie może się pochwalić żadne województwo (we wszystkich, poza Wielkopolską, notuje się wzrost wypadków). Dlatego też — za naszym pośrednictwem — wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, przewodniczący Komitetu d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego — Tadeusz Kwaśniewski — w imieniu Komitetu składa podziękowanie wszystkim użytkownikom dróg zarówno pieszym, jak i prowadzącym pojazdy, za przykadek korzystanie z jezdni, dróg i ulic.

Wyrazy szczególnego podziękowania zaadresowane są do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, pracowników rad narodowych, członków ORM oraz wszystkich działaczy społecznych za ofiarną i pełną poświęcenia pracę w zakresie umocnienia porządku na drogach.

westycji i konstruowania maszyn.

Głównymi tematami prac naukowo-badawczych w tym zakresie prowadzonych przez Centralny Instytut Ochrony Pracy będą w r. 1966 zagadnienia związane z czystością powietrza i walką z hałasem, a także nowe konstrukcje zabezpieczające w maszynach.

Plan usługowo-finansowy Funduszu Wczasów Pracowniczych przewiduje, że w przyszłym roku w domach FWP i na wczasach zakładowych wypocząć będzie łącznie 1.065 tys. osób. Planuje się rozszerzenie akcji wynajmu kwater na wsi. Więcej niż w 1965 r. będzie też ulgowych wczasów rodzinnych, za to mniej — skierowań pełnopłatnych.

Pokażnie wzrośnie liczba miejsc sanatoryjno-uzdrowiskowych. W r. 1966 z leczenia sanatoryjnego skorzysta ponad 150 tys. osób, tj. o blisko 26 tys. więcej niż w br. Dodatkowe miejsca uzyskano przede wszystkim dzięki skróceniu turnusów z 28 do 24 dni.

W sanatoriach chorób zawodowych, które powstają obecnie w niektórych uzdrowiskach, leczę się będzie w ciągu roku ok. 14 tys. chorych. Skierowania do tych ośrodków — zgodnie z niedawną uchwałą Prezydium CRZZ — wydają Zarządy Główne Zw. Zaw. po konsultacjach z komisjami społeczno-lekarskimi.

Na zakończenie obrad Ignacy Loga-Sowiński w imieniu kierownictwa partii i CRZZ przekazał załogom robotniczym oraz działaczom związkowym i aktywowi samorządów robotniczych serdeczne podziękowania za dobre wyniki w tegorocznej pracy i najlepsze życzenia w nadchodzącym roku. (PAP)

118,5 mln. ton węgla kamiennego

30 XII przemysł węglowy wykonał na dzień przed terminem roczne zadania produkcyjne, wydobywając 118,5 mln. ton węgla kamiennego. Do końca roku górnicy wydobyli dodatkowo ok. 360 tys. ton tego paliwa.

W bież. roku w kopalniach węgla kamiennego i w zakładach górniczych „Haldex“ uzyskano równocześnie znacznie lepsze, niż w ubiegłych latach efekty techniczno-ekonomiczne oraz w dziedzinie wydajności pracy. Do sukcesów kopalń zaliczyć należy także wydatną poprawę jakości węgla przeznaczonego dla odbiorców. Efektem uporczywej walki o jakość było m. in. wyeliminowanie z produkcji ok. 1.300 tys. ton węgla najgorszych gatunków. Na podkreślenie zasługują również to, iż w 1965 r. zwiększone zadania wydobywcze zrealizowane zostały — po raz pierwszy od wielu lat — bez konieczności uciekania się do pracy w niedzielę i dni świąteczne.

O stałym i wszechstronnym usprawnieniu pracy w górnictwie węglowym świadczy również fakt, iż wydatnej poprawie uległy warunki pracy załóg, o czym świadczą najniższy w historii tego przemysłu wskaźnik wypadkowości, zanotowany w tym roku. (PAP)

Premie z PKO

W wyniku grudniowych losowań, niżej wymienione premie PKO przypadły w Poznaniu i woj. poznańskim właścicielom następujących książeczek oszczędnościowych: motocykle: 169.701 UOS, 169.815 UOS — Oddz. PKO w Pile, 31.105 UOS — PKO w Kościanie; skierowania na 14-dniowy wypoczynek w pensjonatach I kategorii w Zakopanem: 229.473 UOS, w Karpaczu: 229.553 UOS, w Ciechocinku: 229.710 UOS, w Kryniczy: 2.129.132 UO — I Oddz. Miejski w Poznaniu, w Karpaczu: 225.064 UOS — II Oddz. PKO w Poznaniu; wycieczka do Rumunii — Mamaia (17 dni): 258.937 UOS — I Oddział M. w Poznaniu. (na)

NASZE WCZORAJ I JUTRO

Wywiad Jana Szydłaka — I sekretarza KW PZPR w Poznaniu dla „Głosu Wielkopolskiego“

Za nami rok 1965 i pięć lat 1961—1965, przed nami rok nowy i zadania kolejnego planu pięcioletniego. Z tej okazji udzielił nam wywiad Jan Szydłak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.

— Zakończyliśmy plan pięcioletni — 1961—1965. Jakie osiągnięcia tego okresu, na polu gospodarczym — w Poznaniu i Wielkopolsce — należy uznać za szczególnie doniosłe?

— Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim utrzymanie dużej dynamiki rozwoju naszego regionu, co związane jest z ogólnym szybkim rozwojem ekonomiki kraju. W minionym pięcioletniu państwo we nakłady inwestycyjne osiągnęło w Wielkopolsce sumę prawie 41 miliardów złotych. Inwestycje te — obok innych korzyści — dostarczyły nam w samym przemyśle niemal 49 tysięcy nowych miejsc pracy. Przy tym to wysokie tempo rozwoju gospodarczego dotyczy i przemysłu, i rolnictwa. Inwestycje umożliwiły nam zwiększenie wydobycia węgla brunatnego w roku 1965 do 6,6 mln. ton, w roku 1960 wynosiło ono 2,5 mln. t. W tym samym okresie roczna produkcja energii elektrycznej skończyła z 1,7 mld. kWh do 4,8 mld. kWh. Produkcję nawozów fosforowych zwiększyliśmy z 24 tysięcy ton do 50 tysięcy. Zestawienie tych liczb jest wymowne, ilustruje dobitnie dynamikę rozwojową naszego województwa.

W minionym pięcioletniu podjęto produkcję — obok szeregu pomniejszych zakładów — 6 zupełnie nowych obiektów przemysłowych: fabryka narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomyślu, fabryka płyt pilśniowych w Czarnkowie i porcelitu w Chodzieży, kopalnia węgla brunatnego „Kazimierz”, pełną moc — niemal 600 megawatów — uzyskała elektrownia „Konin”, popłynął także prąd z trzech turbozespołów „Adamowa”. W oparciu o rozbudowaną moc produkcyjną i lepszą pracę ludzi — przemysł wielkopolski nie tylko wykonał zadania minionego pięcioletnia, lecz dostarczył ponadplanowej produkcji wartości około 14,6 miliardów złotych.

Rolnictwo wielkopolskie, po mimo, iż dwa spośród pięciu lat zakończonego planu były wybitnie niekorzystne pod względem warunków atmosferycznych — także utrzymało wysokie tempo wzrostu produkcji. Pozostajemy w rzędzie przodujących producentów rolnych. Osiągnęliśmy średnio w minionym pięcioletniu, 19,8 kwintali zboża z hektara, a więc o 3,2 kwintala więcej niż w latach 1956—1960. W hodowli inwentarza notujemy także wyraźny postęp: mamy obecnie prawie o 10 sztuk bydła i o 24 sztuki trzody chlewnej na sto hektarów więcej niż pięć lat temu. Wzrosła więc dość znacznie produkcja mięsa w naszym województwie, choć nie osiągnęliśmy planowanych wskaźników wzrostu pogłowia.

Rolnictwo wielkopolskie — tylko za pośrednictwem państwowego skupu — dostarczyło w minionym pięcioletniu ponad 1,9 mln. ton zboża, ponad 3 mln. ton ziemniaków i prawie 9 mln. ton buraków cukrowych. W porównaniu z poprzednim pięcioletniem były więc dostawy ziarna większe o 124 tysiące ton, ziemniaków — o 770 tysięcy ton; a buraków cukrowych aż o 3,3 mln. ton. Wzrost produkcji roślinnej stał się możliwy między innymi dzięki zwiększeniu dostaw nawozów mineralnych, których w roku 1965 zużyto

u nas na hektar 70,5 kilogramów, w porównaniu z ilością 45 kg w roku 1960.

Nie osiągnęliśmy natomiast postępu w produkcji mleka. Skup mleka, rozwijający się ostatnio pomyślnie, zbliżony jest w tej chwili do poziomu roku 1960, czego oczywiście nie możemy uznać za zadowalające.

Jako osiągnięcie o dużym znaczeniu trzeba wymienić rozmiary rolnych inwestycji — państwowych i chłopskich. Inwestycje państwowe, wraz z Funduszem Rozwoju Rolnictwa, sięgnęły w Wielkopolsce w minionym pięcioletniu 7 miliardów złotych. O dynamice rozwojowej naszego rolnictwa świadczą także to, iż chłopi, inwestując w gospodarstwa, wzięli od państwa w latach 1961—1965 kredytów na sumę 6 miliardów złotych. W tym czasie liczba traktorów wzrosła u nas prawie o 10 tysięcy i wynosi obecnie 14 tysięcy. W okresie zakończonego planu pięcioletniego na wsi wielkopolskiej wzniesiono około 54 tysięcy rozmaitych budynków, mieszkalnych i gospodarczych. Procent zelektryfikowanych gospodarstw podniósł się z 50 w roku 1960 do 74 w końcu roku 1965.

Bezspornym osiągnięciem minionego pięcioletnia jest także bardzo intensywna rozbudowa — w Wielkopolsce i Poznaniu — bazy materialnej szkolnictwa. Wzrosło tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W latach 1961—1965 ludność miast otrzymała 55 tysięcy mieszkań.

— Na tle dużej dynamiki rozwoju ekonomicznego — jak kształtowało się w ostatnich latach życie kulturalne Wielkopolski, a zwłaszcza Poznania?

— Niewątpliwie osiągnięcia na polu kultury są niewspółmierne w stosunku do sukcesów ekonomicznych. Składają się na to trzy przyczyny: po pierwsze niedorozwój inwestycyjny bazy materialnej, zwłaszcza w głównych dziedzinach upowszechniania kultury, takich jak: kina, biblioteki, sale widowiskowe, z czym wiąże się zbyt rzadkie prezentowanie mieszkańcom województwa przedstawień teatralnych; po drugie — niezadawalający wzrost aktywności środowisk twórczych choć stwierdzić trzeba, że można by tu wymienić sporo osiągnięć muzycznych, plastycznych, literackich, dziennikarskich, pracowników teatrów, czy architektów; po trzecie — wciąż jeszcze niedostateczny rozwój ruchu amatorskiego.

Naturalnie, w pięcioletniu, które mamy za sobą, trzeba odnotować także szereg wydarzeń korzystnych. W latach tych powstało Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, którego zasługą jest między innymi zorganizowanie ogólnowojezdzieńskich festiwali kulturalnych. Poznań uzyskał Pałac Kultury, a w nim niedawno temu okazała się widowiskowa. Dorobiliśmy się mieszkani kulturalnego „Nurt”, w województwie powstały w tym okresie dwa pisma regionalne: w Ostrowie i Gnieźnie, a „Ziemia Kaliska”, stała się tygodnikiem. Setki wsi wielkopolskich otrzymały kluby kawiarnie „Ruch”. Niemniej życie kulturalne nie podąża za rozwojem gospodarczym i cywilizacyjnym naszego regionu. Dlatego konieczne będzie opracowanie, w ramach przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej — programu rozbudowy bazy kulturalnej Wielkopolski i Poznania oraz dalszego ożywienia naszego życia kulturalnego.

— Wkraczamy w nowy rok, a tym samym w sferę zadań nowego planu pięcioletniego. Jeśli chodzi o Wielkopolskę — wokół jakich spraw koncentrować się będą nasze wysiłki?

— Kapitałnym zagadnieniem roku 1966 będzie przecho-

dzenie w przemyśle na produkcję wyższej jakości, eliminującą marnotrawstwo sił ludzkich i marnotrawstwo surowców. W nowym roku musimy także dążyć do przekazania do eksploatacji nasze wielkie obiekty inwestycyjne: elektrownię „Adamów”, częściowo koniarską hutę aluminium, która ma dostarczyć już w 1966 roku 10 tysięcy ton tego białego metalu. Kontynuowana będzie budowa elektrowni „Pątnów” oraz odlewni śremskiej, szczególnie ważnej dla Zakładów „Cegielskiego”. Nastąpi także częściowe uruchomienie Kolskiego Zakładu Materiałów Ściernych. Trzecim czołowym zagadnieniem roku 1966 będzie rozwijanie batalii o zwiększenie przez nasz przemysł, przede wszystkim elektromaszynowy, produkcji eksportowej.

W rolnictwie nadal głównym zadaniem pozostanie zwiększenie produkcji roślinnej, a zwłaszcza zbóż, co stanowi podstawowy warunek likwidacji importu zbóż.

Będziemy czynili dalsze wysiłki, by uzyskać maksymalne tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Można sądzić, że w zakresie gospodarki komunalnej dokonano istotnego postępu. Więcej także uwagi poświęcić chcemy regulowaniu problemów rynkowych.

— Lata 1966—1970 określa się często jako „pięć lat młodości”, bowiem w tym czasie podejmą pracę roczniki młodych obywateli — urodzonych, wychowanych i wykształconych w Polsce Ludowej. Jakże, Waszym zdaniem, wylaniają się w związku z tym nowe problemy?

— Problem zapewnienia młodym miejsc pracy był już poruszany wielokrotnie. Dzięki wysiłkom starszego pokolenia i działalności inwestycyjnej problem ten jest rozwiązywany pomyślnie. Ale sprawa ma także swoją drugą stronę: myślenie o zapewnieniu miejsc pracy dla młodych, trzeba zarazem dbać o to, by dziewczęta i chłopcy zdobywali najbardziej potrzebne gospodarce naszego regionu — w sensie specjalizacji i poziomu — kwalifikacje.

Istotne jest przy tym, by dziewczęta kształciły się w szkołach o kierunkach nauki dotyczących cieszących się u nich małym zainteresowaniem. Nie widzę przeszkód, by na przykład działały kontrole techniczne zakładów przemysłowych, które nie mogły być obsadzone w znacznej mierze przez absolwentów średnich szkół technicznych.

Zagadnienie kształcenia się i dokształcania nabiera, w miarę rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, coraz większego znaczenia. Rzeczą polega na tym, by młodzi ludzie nie spoczywali na przysłówowych laurach, po-

uzyskaniu takiego czy innego świadectwa, lecz by dążyli do podwyższenia swych kwalifikacji, łącząc interes społeczny z osobistymi aspiracjami — materialnymi i moralnymi. W związku z tym nasz system dokształcania będzie musiał ulegać stałemu doskonaleniu. Na pewno także trzeba będzie wykazywać więcej praktycznej troski o dobrą, dobrze zorganizowaną rozrywkę dla — zwłaszcza młodych — obywateli.

Młodzież, wchodząca w wiek produkcyjny — to już inne pokolenie, wyrosłe nie tylko w nowych warunkach ustrojowych, lecz także w nieporównanie lepszych warunkach cywilizacyjnych, obojętnej techniki, ze zdobyczami kultury. Można z tym wiązać spore nadzieje.

Korzystając z okazji pragnę przekazać Czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego” serdeczne życzenia pomyślności w nowym roku.

Rozmawiał:

WIESŁAW PORZYCKI

W rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej

Światło wśród mroku

Okupacyjna noc panowała jeszcze nad krajem. Szerzył się terror, trwały prześladowania i masowe represje. Naród nie klękał jednak na kolana, nie poddawał się, nie przestawał walczyć. W dalekim Londynie siedzieli panowie, którzy zasiepieni nie nawiścią do lewicy i Związku Radzieckiego ślali szyfrowane depesze: szykowali się do rozprawy z drugim wrogiem. Polska pozostanie „przedmurzem”, Polska będzie nasza — mówili — kapitalistyczna, obywatelska.

Słuchał tych instrukcji kierownictwo Armii Krajowej, wykonywali je zdumieni, lecz zdezorientowani żołnierze AK. Ale ludzie trzeźwi, przewidujący, wiedzieli, że nie ma i być nie może powrotu do „ciągłości” sanacyjnych rządów, że tamci z Londynu reprezentują już tylko skompromitowanych, odchodzących z areny historii polityków.

Jasne było, że reprezentacja narodu musi powstać tu, w kraju, a jej przedstawiciele wyzwoleni od polityki mitów i złudzeń, powinni oprzeć się na jedynie słusznej koncepcji politycznej, na współpracy i przyjaźni ze wschodnim sąsiadem. Tylko stamtąd bowiem mogła nadejść upragniona wolność.

15 grudnia 1943 roku w podziemnej drukarni PPR wydrukowano „Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce”, który zapowiadał powołanie reprezentacji społeczeństwa, organu zdolnego do kierowania walką narodu i

tworzenia podstaw pod demokratyczny ustrój sprawiedliwej społecznej. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, a szczególnie jego sekretarz generalny, Władysław Gomułka — Wiesław, zajął się organizacyjną stroną zbrania przedstawicieli tych organizacji.

Na ten uroczysty i ważny w życiu narodu moment wybrano noc z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944, noc sylwestrową; usprawiedliwiająca większe zgromadzenie w wypadku konspiracyjnych komplikacji. Przy ulicy Twardej 22 w Warszawie zebrał się delegaci kilkunastu organizacji politycznych i wojskowych, które podpisały „Manifest”. Po rzeczowej dyskusji powołano Krajową Radę Narodową, w skład której weszli przedstawiciele PPR, GL, ZWM, socjaliści z RPPS, radykalni działacze chłopcy z SL i BCh, demokraci, przedstawiciele związków zawodowych i terenowych grup żołnierzy AK.

Na inauguracyjnym posiedzeniu KRN uchwalono Deklarację programową, która spełniała nadzieje demokratycznych sił walczących o nową Polskę i stanowiła podstawy przyszłego jej ustroju. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, reforma rolna, nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, powrót ziem zachodnich do Macierzy, uregulowanie problemu granic wschodnich, walka z najeźdźcą aż do zwycięstwa — oto główne cele, które miał realizować tym-

czasowy parlament ludowego państwa polskiego.

W marcu 1944 roku delegacja KRN udała się do Moskwy. Przeprowadzone przez nią rozmowy zakończyły się pełnym sukcesem. Związek Patriotów Polskich podporządkował się KRN, a rząd ZSRR udzielił Krajowej Radzie Narodowej pełnego poparcia.

Krajowa Rada Narodowa mogła więc w oparciu o to uznanie działać jako jedyna siła kierująca walką i dalszymi losami naszego kraju. To ona wydała dekret o połączeniu Armii Polskiej w ZSRR z Armią Ludową w Wojsko Polskie, to ona powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który stał się pierwszą władzą wykonawczą na skrawku wyzwolonej spod okupacji ziemi polskiej.

Treść deklaracji programowej KRN zabrzmiiała pełnym głosem w opublikowanym przez PKWN Manifestie Lipcowym, odbicie założeń programowych tej deklaracji towarzyszyło i towarzyszy aż po dzień dzisiejszy każdemu posunięciu władzy ludowego państwa.

Powstała z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, ze spoloną mądrą i dojrzałą polityczną koncepcją działania, jednocząca najlepsze siły narodu, Krajowa Rada Narodowa — stanowi piękny kartę historii Polski Ludowej, dowód politycznej dojrzałości polskiej demokracji, dowód słuszności obranej przez nas drogi.

R. S.

WYDARZENIA ROKU 1965

Dorocznym zwyczajem, przedstawiamy zwięzły kalendarz wydarzeń roku w kraju i za granicą (w nawiasach daty wydarzeń):

W kraju rok 1965 minął pod znakiem przygotowań nowego planu 5-letniego, wyborów do Sejmu i rad narodowych; był to rok dalszego umocnienia sojuszu polsko-radzieckiego (podpisanie Układu z ZSRR) i ofensywy polskiej polityki zagranicznej.

W świecie rok 1965 minął, niestety, pod znakiem zaostrzenia stosunków międzynarodowych (agresja amerykańska w Wietnamie Demokratycznym, interwencja w Dominikanie); jednocześnie był to rok nowych sukcesów człowieka w podboju Kosmosu. W Niemczech zachodnich rok 1965 był okresem wzmożonej kampanii ataków przeciwko Polsce, a zarazem żądań udostępnienia NRF broni atomowej.

STYCZEŃ

W KRAJU

Ludność Polski — 31 339 000 (1). Wyniki wykonania planu gospodarczego w 1964 r. w przemyśle — 103,7%, w rolnictwie — produkcja wyższa o 0,7% niż w poprzednim roku (1).

Wzrost oszczędności ulokowanych w PKO do 37 mld. zł (1).

Narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego (19—20).

Spotkanie na Mazurach W. Gomułka i J. Cyrankiewicza z L. Breżniewem i A. Kosyginem (21—22).

ZA GRANICĄ

Indonezja oświadcza wystąpienie z ONZ na znak protestu przeciwko

wyborowi Melaizji do Rady Bezpieczeństwa (1).

Kolejna obniżka cel wewnątrznych na obszarze Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu (1).

Nacjonalizacja zasobów ropy naftowej i innych bogactw naturalnych oraz 107 towarzystw przemysłowych w Syrii (3).

Turcja odmawia udziału w projektowanych wielostronnych siłach nuklearnych (14).

Min. A. Rapacki z wizytami we Włoszech i Iranie (23—31).

Zmarł w wieku lat 90 W. Churchill (24).

Mianowanie 27 nowych kardynałów przez papieża Pawła VI (25).

Wprowadzenie języka hindi i języka urdu do języka oficjalnego w Indii (26).

Inauguracyjna impreza rewizjonistyczna obchodów 20-lecia przesiedlenia Niemców w NRF (30—31).

LUTY

W KRAJU

Zmiany w systemie egzaminów maturalnych (3).

60 rocznica urodzin W. Gomułka (6).

Polenienie przez rząd polski amerykańskiej zbrojnej ingerencji w DRW i interwencji USA w Wietnamie Południowym (13).

ZA GRANICĄ

Apel Izby Ludowej NRD do parlamentów wszystkich krajów w sprawie przedłużenia ścigania zbrodni hitlerowskich (3).

Wizyta premiera ZSRR A. Kosygina w Demokratycznej Republice Wietnamu (7—10).

Wizyta min. A. Rapackiego w Belgii (12—17).

Proklamowanie niepodległości Gambii — 36 niepodległych państw Afryki (18).

VII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski — 76 pianistów z 29 krajów, laureat i nauczyciel — Martha Argerich z Argentyny (22. II. — 15. III).

Dokończenie na str. 4 i 5

Julian Przybos nazwał ogólnopolskie zawody recytatorskie Wolnym Ruchem Twórczej Mowy. Pod względem tego ruchu amatorskiego nasz kraj jest jednym na świecie. Obecnie statystyczne „stronictwo poezji”, opanowuje pamięciowo najcenniejsze utwory poezji. Uczestnicy poprzednich turniejów podnoszą swój kunszt do najwyższej perfekcji, aby słowo związane otrzymało właściwy dźwięk, polot, łatwiej dotarło do umysłów i serc. XII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski zakończy się rywalizacją w środowiskach mieszkalnych, w miastach powiatowych, wojewódzkich i na szczeblu centralnym, w roku wyjątkowym – Roku Jubileuszu Tysiąclecia.

Podporządkowanie Woisk We-

Śmierć starej kanapy

Plastyka „nowoczesna” przegrała (choć i to nie jest jeszcze całkowicie pewne), w salonach wystawowych i galeriach, zwyciężyła jednak całkowicie w architekturze, wewnątrz, w projektancie przemysłowym. Zdomowała się na dobre, chociaż niepostrzeżenie w naszych mieszkaniach, zmusiła nas do pewnej rewizji dotychczasowych pojęć estetycznych. Ostatnie dziesięciolecie zmieniło nie do poznania kształt naszych mieszkań. Dokonała się po cichu wielka rewolucja domowa. Śmierć starej wyściełanej kanapy, wielkich łóżek małżeńskich, mebli na wysoki połysk, otworzyła zwycięski marsz do naszych mieszkań mebli i sprzętów nowoczesnych, zrodzonych z ducha innej już estetyki — nowoczesnej. Proces ten przebiegał oczywiście nie tylko w płaszczyźnie estetyczno-plastycznej. Może ona nie była tu nawet najważniejsza. Miał on silny, naturalny sojusznik w ograniczonym, obowiązującym standardzie podstawowym nowych mieszkań, w modzie, w praktycznym, nierzadko i w dobrze pojętym snobizmie. — Wszystko to jednak zmuszało przecież do daleko idących koncesji na rzecz nowoczesności, a w ostatecznym wyniku do zaakceptowania nowych idei plastycznych i estetycznych w swoim najbliższym otoczeniu.

Zwycięstwo rzeczy nowoczesnych w meblarstwie i całej architekturze wewnątrz stało się już dzisiaj faktem niemal bezspornym. Sklepy meblowe nie są już w stanie zaspokoić potrzeb rynku. Sprawa urządzania mieszkań i estetyki wewnątrz poświęcają stałe rubryki czasopisma ilustrowane, a wystawy projektów i prototypów mebli budzą wielokrotnie większe zainteresowanie, niż pokazy plastyki artystycznej, warsztatowej. Ostatnie warszawskie wystawy z cyklu: „Meblujemy typowe mieszkanie”, zorganizowane przez sekcję Architektury i Urbanistyki Zarządu Głównego Ligi Kobiet i Handel Meblami, czy też pokazy Biura Współpracy z Konsumentem „Opinia” — „Dziecko w domu i szkole” pobili wszelkie rekordy frekwencji. W sytuacji ogólnej stabilizacji życiowej, plastyka użytkowa, a nie ściśle artystyczna, zaczyna przewodzić zainteresowaniom odbiorców — staje się już ważnym problemem społecznym.

W przeciwieństwie jednak do plastyki warsztatowej — użytkowej, projektancka nie weszła jeszcze w okres wewnętrznej stabilizacji, powolnego, bezkonfliktowego dojrzewania. Tego, co w nadmiarze ma już tamta, wyraźnie brakuje tej ostatniej. Normalny jej rozwój coraz to zakłócają trudności w przenoszeniu wzorców do produkcji seryjnej (nie zawsze dobre wykonawstwo, nie w pełni opasowana technologia nowych tworzyw itp.) zmiany kryteriów wartościowania wzorów, przejawy tradycjonalizmu handlu i wytwórstwa. O polskim projektancie przemysłowym nie sposób jest więc już pisać z perspektywy witra i magazynów sklepowych, od strony gotowych realizacji. Trzeba jeszcze ominiąć je z pozycji pracowni projektanckich, komórek wzorujących i salonów wystawowych.

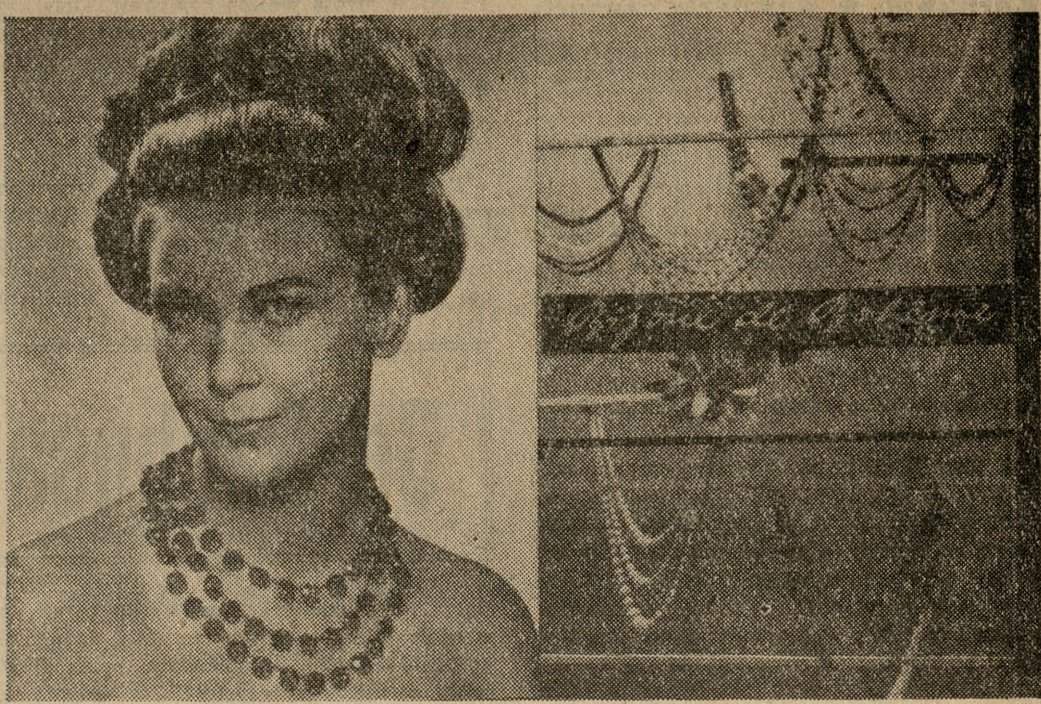
Nasze projektantstwo meblowe, jako odrębna, specjalistyczna dziedzina współczesnej plastyki i jako samodzielna gałąź przemysłu, jest bardzo jeszcze młode. Na dobrą sprawę po raz pierwszy prototypowe meble nowej fali pojawiły się dopiero przed 8 laty na Targach Krajowych w 1958 roku. Narodzinom ich patronowali Skandynawowie, powstawały według ich projektów i dokumentacji. Nasze meble, jeśli nawet zdobywały sobie rynki zagraniczne, to pod obcą firmą, jako towary nieoryginalne, zapożyczone z obcych wzorów. Na rynku krajowym w tym samym czasie

obok pierwszych, mało funkcjonalnych (charakterystyczne zawsze dla nowicjuszy), ale za to bardzo efektownych mebli nowoczesnych, panoszyła się jeszcze wysoko-połyskowa tandeta. Nie została ona jeszcze z wytwórni, a tym bardziej z handlu wyeliminowana. Walka z tandetą we wzornictwie przyniosła już jednak niemało sukcesów, także w sferze poczynącej prawo-administracyjnych. W 1959 roku powstał Centralny Instytut Wzornictwa w Warszawie, w latach 1960 — 1965, komórki i pracownie wzorujące w fabrykach, a w 1965 roku w Poznaniu Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa przy wiodącym, branżowym Zjednoczeniu Przemysłu Meblowego, które samo zainicjowało też u siebie powstanie centralnej Komisji Oceny Wzorów Meblarskich. Równolegle z poczynaniami administracyjnymi i rygorami wzorniczymi na kolejnych targach wzornictwa w Poznaniu i na wystawach plastyki użytkowej w salonach wystawowych, wpływały coraz to nowe własne projekty mebli i zestawów kombinowanych.

Bez przesady i megalomanii, można tu chyba stwierdzić, że najpoważniejszym ośrodkiem meblarsko-projektanckim w Polsce stał się obecnie Poznań. Niejako potwierdzeniem tego jest utworzenie tutaj jedynego w Polsce ośrodka specjalistycznego, problemowego meblarsko-projektanckiego. Ale jeszcze lepiej wykazują to różnorodne konkursy projektowe, w których z reguły nagrody przypadają projektantom CORM-u lub innym plastynom poznańskim, współpracującym ze Zjednoczeniem. W ogólnopolskim konkursie na meble do małych mieszkań M-4 spośród 8, przyznanych nagród, 5 zdobyli projektanci poznańscy: B. Michałowska — Kowalska, Cz. Kowalski, L. Kucma, E. Węclawski, R. Hałas. W konkursie na meble dla Spółdzielni „Ład”, nagrodę otrzymał R. Hałas, w konkursie na meble uzupełniające: R. Kulm, E. Węclawski i Z. Bączek, a za meble hotelowe: H. Bors, S. Bernat i E. Pruska. Ostatnio wreszcie na targach wzorniczych dalsze medale i dyplomy otrzymali jeszcze: Wł. Wróblewski, A. Kuczma i J. Różański, a zespół Cz. Kowalskiego z inż. inż. M. Bujakiem i Z. Warmuzem dopracował się przyjętego już do realizacji uniwersalnego projektu mebli segmentowych dla każdej powierzchni mieszkalnej.

Nie sposób jednak, chociażby tylko marginesowo i na zakończenie, nie powiedzieć ani słowa o przyszłości i perspektywach dostarczania nowych, dobrych mebli do sklepów. Przemysł obiecuje znaczną poprawę w przyszłym roku w dziedzinie jakości produkcji. Niewiele jeszcze obiecuje od strony ilości. Fabryki Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego produkują w dużym stopniu na eksport i bardziej dla potrzeb całego kraju niż Poznania. Na naszym rynku królować będą towary przemysłu terenowego i spółdzielczości, poddane jednak, począwszy od 1966 roku tym samym kryteriom jakości wzoru co meble produkowane przez Zjednoczenie. Plastycy ze swej strony nie zapowiadają zasadniczych zmian formalnych. Evolucja polskiego mebla pójdzie w kierunku przyswajania nowych technologii, wykrywania możliwości zastępowania surowców tradycyjnych w produkcji i dalszego wzrostu funkcjonalności, wygody i użyteczności mebli. I tu koło się zamyka. Plastyka „nowoczesna”, w powszechnej świadomości społeczeństwa, uosabiana dotąd ze sztuką trudną, elitarną, dostępną tylko dla samych artystów, znajduje dziś właśnie kontynuację w projektowaniu codziennych, pozornie nieartystycznych przedmiotów, które nas zewsząd otaczają — okazuje się społecznie najbardziej użyteczna.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



W krainie szkła i barwy

Korespondencja własna z Czechosłowacji

„Ludzie, ludzie cuda w tej budzie” — wołają w za- powiedzi radiowego Jar marku Cudów. Z takim samym okrzykiem można by wybiec z potężnego gmazyska, gdyby człowiek nie uświadomił sobie, że jego wołanie nie zrobi przecież na nikim takiego wrażenia, jakie towarzyszy każdemu, kto pierwszy raz przekroczy próg budynku z wielkim neonem JABLONEX. Nie przystoi — powiecie — poważnemu człowiekowi zachwycać się szkiełkami, oprawionym w kawałek metalu, czy barwnymi koralikami, nawleczonymi na sznurek. Może macie rację, ale popatrzcie kiedyś na pierwszy z brzegu sklep „Jubilera”, w którym pa nie uzupełniają karnawałową toaletę. Najpierw pytają o cze ską biżuterię, a kiedy staną oko w oko z towarem rodzi się tysiąc problemów. Nie dąte go, że nie ma w czym wybierać, lecz przeciwnie: na co tu się zdecydować?

A co ma powiedzieć nieszcze śnik, który znalazł się w jaskini Iwa... przepraszam, w Jabloncu nad Nisou, którego na wstępie częstuje się takim oto ogromnym napisem na jednej ze ścian szczytowych: „Witamy was w światowej stolicy biżuterii”. Reklama jest oczywiście dzwignią handlu i takie slogany trzeba traktować z przymiśleniem oka.

Mrużyć oczy, tym razem już od blasku, będą jeszcze długo ponieważ towarzyszący mi przedstawiciel działu propagandy Jablonexu wprowadza mnie do kolejnego pokoju z setkami szuflad, a każda z nich wybita pluszem, na którym mienią się setkami barw i kolorów, intrygujące wyszukany kształtami koraliki. Zestawienie barw przechytrza niemal przyrodę z jej najbardziej kolorystycznymi efektami. Przypomni na to jakby barwny korowód karnawałowy w Rio. Od pierścionka do bombki choinkowej, od guzika do kilkukilogramowej kolii.

Ile tego widziałem, nie zliczę.

— Niech się pan nie trudzi — mówi przedstawiciel biura prasowego, p. Jozef Hlava — Kolekcja obejmuje ponad 250 000 wzorów. Każdego roku wzrósłaby się o dalszych 20 000 pomysłów. Te biżuterie noszą kobiety w 115 krajach świata. Zdziwiająca zdolność zdobywania rynku. Traktory i lo-

dówki, to problem połączenia atrakcyjnej ceny z solidnym i estetycznym wykonaniem oraz dodania kilku nowości technicznych, na których przeciętny śmiertelnik niewiele się zna. W modzie te sprawy układają się nieco inaczej. Tu decydują głównie gusty, tradycje, aktualne kierunki lansowane przez wyrocznie, klimat i setki innych drobniagów. Do tego dochodzi odbiorca — kobieta, istota niezwykle skomplikowana. Tym różnicowaniem kobiecym wymaganiom w 115 krajach potrafi sprostać jeden zakład.

Do tego nie wystarczy jednak tylko intuicja jablonckich projektantów. Na rzecz zakładu pracuje armia rodaków, pełniących różne funkcje w świecie. Obojętnie czym się zajmują, nie zapominają informować Jablonex o aktualnych zainteresowaniach kobiet, o lansowanej właśnie modzie w poszczególnych krajach, o tradycyjnych wzorach, o upodobaniach kobiet do określonych kolorów, kształtów i układów. Zestaw, oferowany kupcom arabskim, zdecydowanie nie różni się więc od proponowanego Szwedom a opracowane dla nich kolekcje trafiają w dziesiątkę. Tam, gdzie rynek jest chwiejny i nie ma sprecyzowanego zdania, Jablonex wkrocza z własnym zestawem i, jak paryski Dior narzuca modę. Specjalne pokazy czy skie biżuterii w Paryżu czy Rzymie nie należą do rzadkości.

W obszernej, doskonale oświetlonej sali kilkadziesiąt osób nawleka koraliki, komponując nowe wzory. Dziesiątki razy przymierzany jest do manekina koloru cielistego albo do czarnego. Plastycy i specjaliści od technologii produkcji dyskutują nad każdym ogniwem długiego sznurka. Wystraszają, że zagraniczny kupiec wyrazi jakieś specjalne życzenie, a podczas filiżanki kawy

narodzi się we wzorcowni specjalny model. Tutaj nie znają słów: „pomyślimy i postaramy się pańskie życzenie uwzględnić”. Tutaj kuje się żelazo póki gorące.

Jabloncka biżuteria i handel tym towarem mają bogatą tradycję, sięgającą setek lat. Przed wojną egzystowało w okolicy Jablonca 30 samodzielnych eksporterów. Do 1961 roku jedno państwowe przedsiębiorstwo mieściło się w 40 budynkach. Dzisiaj jest jeden eksporter, jeden nowoczesny blok skupiający wszystkie działy, od obróbki mas plastycznych do detali szklanych. Rosną mury działu biżuterii metalowej. Większość prac wykonują maszyny, ale człowiek nie może być zastąpiony we wszystkich czynnościach. W powiecie pracę maszyn uzupełnia 30 000 ludzi. Całe roduziny w charakterze chałupników pracują dla Jablonexu. Nawlekają koraliki lub modelują małe arcydzieła jubilerskiej sztuki, przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Nie przesadzę chyba w stwierdzeniu, że w Polsce co piąta kobieta ma jakiś drobniag z Jablonca. Przedstawiciele tego zakładu cenią sobie współpracę z Polską. Wyrazem tego jest m. in. otwarcie w Warszawie specjalnego sklepu z wyrobami Jablonexu. Czesi noszą się z zamiarem rozszerzenia sieci sklepów specjalistycznych w naszym kraju i wybór następnego padł na Poznań. Nie mogę wyprzedzać decyzji naszych handlowców i trudno mi coś bliższego na ten temat powiedzieć.

Opuszczając zakłady w przekonaniu, że na drzwiach powinna wisieć duża tablica: „Kobietom wstęp wzbroniony”, będącym aktem humanitarnym w obronie czości niewieścich serc, narażonych na szwank po obejrzeniu tego, co produkuje się tylko dla nich...

BOGDAN DOHNKE



NAUKA
Marek Sadowski — „Świat wysokiej temperatury” — seria „Nowo-

ści nauki i techniki”, Wiedza Powszechna, str. 147, 9 zł.

„Mały słownik biologiczny”, — Wiedza Powszechna, wyd. II, str. 348, 35 zł.

Georg Wilhelm Friedrich Hegel „Fenomenologia ducha” tom II. PWN, str. 476, zł 50, Biblioteka Klasyków Filozofii.

MONOGRAFIE

Alina Brodzka — „Maria Konopnicka” — seria „Profile”, Wiedza Powszechna, str. 281, 18 zł.

TURYSTYKA

Maria Krukowska — „Jugosławia” — kilkadziesiąt fotografii, skorowidz, mapy, str. 286, 35 zł.

Wzrost liczby żołnierzy amerykańskich w Wietnamie południowym do 60.000 (7).

Zdjęcia powierzchni Marsa przekazane przez amerykański wahadł kosmiczny Mariner 4 (15).

Kryzys rządowy w Grecji wywołany dymisją premiera Papandreu (15).

Otwarcie tunelu pod Mont Blanc (16).

Decyzja Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej o zmianie nazwy partii na Rumuńska Partia Komunistyczna (19).

SIERPIEŃ

W KRAJU

Uchwała Rady Ministrów w sprawie podwyżki czynszów lokalitywnych i dodatku mieszkaniowego (13).

ZA GRANICĄ

Wystąpienie Singapuru z Federacji Mалайзji (9).

Wyrok w procesie zbrodniarzy oświęcimskich ogłoszony przez sąd we Frankfurcie n/Menem — spośród 20 oskarżonych 6 skazanych na dożywocie, 3 uniewinnionych (19).

Nowa konstytucja w Rumunii — zmiana nazwy państwa na: Socjalistyczna Republika Rumunii (21).

Porozumienie w Dominikanie o utworzeniu rządu tymczasowego (31).

WRZESIEŃ

W KRAJU

Wizyta ministra spraw zagranicznych Danii D. Haekkerupa (1—6).

Otwarcie w Warszawie tysięcznej szkoły Tysiąclecia (4).

Rozszerzenie kontraktacji zbóż i podwyżka cen skupu (7).

Wizyta L. Breżniewa w Polsce (11—12).

Targi Krajowe Jesień—65 w Poznaniu — 7.500 wystawców (12—19).

Wizyta ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — M. Stewarta (17—31).

Odsłonięcie w Poznaniu Pomnika Powstańców Wielkopolskich (19).

Otwarcie pierwszej wyższej uczelni w Zielonej Górze — Wyższej Szkoły Inżynierskiej (25).

ZA GRANICĄ

Pakistan w stanie wojny z Indią (6).

Wizyta premiera J. Cyrankiewicza we Francji (9—16).

Porażka wyborcza norweskiej Partii Pracy po 30 latach sprawowania władzy (12—13).

Wybory w NRF — zwycięstwo CDU/CSU (19).

Wizyta premiera J. Cyrankiewicza w Austrii (20—23).

Zwołanie XXIII Zjazdu KPZR na dzień 29. III. 1966 (29).

Nieudany zamach stanu w Indonezji (30).

PAŹDZIERNIK

W KRAJU

Kontrakt na dostawę do ZSRR w latach 1966—68 serii 65 statków morskich (1).

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych (19—22).

Wizyta prezydenta Włoch G. Saragata (16—16).

ZA GRANICĄ

W Anglii zmarł zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, wybitny uczyony prof. dr Oskar Lange (2).

Zmiana nazwy Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej Kuby na Komunistyczna Partia Kuby (2).

Papież Paweł VI w siedzibie ONZ w Nowym Jorku (4).

Rozpoczęcie antykomunistycznej nagonki w Indonezji (8).

M. Czomba odwołany ze stanowiska premiera Konga (13).

M. Szolochow laureatem nagrody Nobla (15).

Ćwiczenia jednostek wojskowych Układu Warszawskiego NRD, CSRS, Polski i ZSRR na terytorium NRD (16—22).

Memorandum kościoła ewangelickiego w NRD na temat przesiedleńców polityki wschodniej, granicy na Odrze i Nysie (18).

Spotkanie na Białorusi kierownictwa PZPR z W. Gomułka i KPZR z L. Breżniewem (29—30).

LISTOPAD

W KRAJU

Podwyżka płac nauczycieli i pracowników szkół o 800 mln. zł rocznie (1).

Otwarcie odbudowanego Teatru Wielkiego w Warszawie — 200 lat sceny narodowej (19).

Przekazanie do eksploatacji kopalni węgla brunatnego „Kazimierz” w Zagłębiu Konińskim (27).

ZA GRANICĄ

Jednostronne proklamowanie niepodległości przez premiera Rodezji J. Smitha (11).

Polska delegacja partyni-rządowa z W. Gomułka i J. Cyrankiewiczem z wizytą w Juosławii (15—19).

Wizyty E. Ochaba w Zjednoczonej Republice Arabskiej (22—29), w Etiopii (29. XI. — 2. XII.) i Libanie (2. XII.).

Zamach stanu gen. J. Mobutu w Kongu (29).

Wystrzelenie pierwszego francuskiego sztucznego satelity Ziemi (26).

Oredzie biskupów polskich przebywających na Soborze w Watykanie do biskupów niemieckich (30).

GRUDZIEŃ

W KRAJU

Z. Kurowski wybrany przewodniczącym ZG Związku Młodzieży Wiejskiej (8).

Prof. M. Klimaszewski wybrany przez Seim zastępcą przewodniczącego Rady Państwa (14).

ZA GRANICĄ

Lot amerykańskiego statku kosmicznego Gemini 7 (F. Borman i J. Lovell), pobicie rekordu długości przebywania w kosmosie (4—18), zbliżenie się Gemini 7 i Gemini 6 (W. Schirra i T. Stafford) na odległość 30 cm (15).

Ch. de Gaulle prezydentem Francji na następne 7-lecie w wyniku dwóch tur wyborów (5 i 19).

Zakończenie II Soboru Watykańskiego obradującego od 11. X. 1962 r. (8).

N. Podgorny wybrany przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (9).

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią przez 7 państw afrykańskich w związku z kryzysem rodezyjskim (16).

30-godzinny rozejm w Wietnamie (24).

Zwiększenie liczby żołnierzy amerykańskich w Wietnamie Południowym do 200 000 (27).

Karnawał w dawnych czasach

Karnawał — w dawnej Polsce: zapusty, był od tysięcy lat pierwszą zapowiedzią wiosny. Na obchodach zapustnych wyraźnie zaznaczyły swój ślad wierzenia i zwyczaje świata klasycznego.

Okręt na kółkach

W starożytnej Grecji między 11 a 13 pierwszego miesiąca wiosny, (odpowiednik naszego lutego) obchodzono Anthesteria, święto budzące się natury. Na oplecionym winoroślą okręcie, umieszczonym na kołach, przybywał z wizytą do ludzi bóg Dionizos, inaczej zwany Bachusem. Dionizosa Polakom przedstawiać chyba nie trzeba...

W Rzymie obchodzono w tym samym czasie Feralia, kropka w kropkę podobne do greckich dionizii. Od rzymskiej ponoć nazwy okrętu na kołach — carrus navalis, pochodzi do dziś używane niemal powszechnie w Europie określenie: carnaul po hiszpańsku, portugalsku i francusku, carnavale po włosku, Karneval po niemiecku, karnawał po polsku itd.

...i na płozach

Jeszcze w XVIII wieku damy rzymskie jeździły po karnawałowo udekorowanych ulicach, wśród serpentyn, confetti, lampionów, dzwonków, masek — na rydwanach w kształcie łodzi na kołach. W średniowieczu spotykano takie rydwany w Niemczech, natomiast w Rosji i na Syberii jeszcze w początkach XIX wieku obwożono po ulicach okręty na płozach zaprzężone w 70 koni każdy. Zaś w tłusty czwartek 1791 roku przejechał się w ten sposób ulicami Moskwy sam Piotr

Wielki ze swoją wesołą kompanią. Opis karnawałowej zabawy cara uwieczniły nie tylko kroniki miasta, lecz także Aleksy Tołstoj w książce pt. „Piotr Pierwszy”.

Bliny — jadło zaduszne

Wschodni i południowi Słowianie łączyli zapusty z obrzędami ku czci zmarłych. Kładziono dla nich na oknie pierwszy blin z każdego półmiska mówiąc: — „Ojcowie czcigodni, oto blin dla duszyczek waszych...” Polski hi-

tańcząca para „diabeł skacze” i że można go zobaczyć, jeśli z grobu cmentarnego wyciągnie się drewnianą trumnę, wyjmie z niej któryś z sęków i przycisnie oko do otworu. Był także prostszy sposób: oglądanie diabła przez dziurkę od klucza w drzwiach karczmy, jak to praktykowano w czasach imię Pana Twardowskiego.

Babskie święto

Zdziwi się chyba niejeden zwolennik zabaw „w męskim gronie”, gdy przeczyta, że

Od Bachusa do Marzanny

storyk, dr Kazimiera Zawistowicz uważa, że w ogóle bliny — zanim się stały daniem ze Srebrnej Patelni — podawano przez długie wieki w czasie uroczystości żałobnych, jak pogrzeby, stypy „wspominki” i „dziady zapustne”. Jeśli ktoś pragnął, by „drodzy nieobecni” darzyli go pomocą i opieką, musiał serwować bliny świeże, chrupiące, apetycznie przyrumienione — inaczej...

W Pińczowie diabeł skacze

W czasie zapustów bogate żniwo zbierał także diabeł-kusiciel, stąd też pochodzi inna staropolska nazwa karnawału, „kuse dni”. (Uwaga autorki: a co powiedzieć o tegorocznej modzie na „kuse” sukienki?). Mieszkańcy Pińczowa uważali na przykład, że za każdą

w słowiańskich zwyczajach ludowych karnawał był przede wszystkim świętem kobiet. W karczmach niewiasty piły i tańczyły „na urodę konopi”, a dziewczyny „żeby im się ruta rodziła”. Młode mężatki w karczmie „wkupywały się do bab”, a bywały i takie okolice, gdzie na zabawę wpuszczano tylko kobiety zamężne — żadnych panien, kawalerów ani żonatych! W niemieckiej Szwabii pozwalano kobietom przez cały karnawał ścinać drzewo w lesie, a za uzyskane pieniądze hulać w karczmie. Zresztą sam luty — apogeum uciech — był u Rzymian miesiącem kobiet, miesiącem oczyszczenia. U nas przeniesiono te obchody na dzień 8 marca. W tym dniu mężczyźni przy

pomozy magicznego kwiatka oczyszczają się z całorocznych grzechów wobec pięci pięknej...

Kłoce dla „Syrenki”

Gdyby biuro matrymonialne „Syrenka” zapragnęło powiększyć swoje... hmmm... obroty, nie by mu chyba lepiej nie posłużyło, niż stary kielecko-częstochowski obyczaj kłoców. W tych okolicach bowiem dziewczyny, które nie wydały się w karnawale, karano w ostatki przywiązując im do nóg ciężkie dębowe kłoce, z którymi musiały wlec się do karczmy na tańce. Jeszcze surowiej tępieno staropanieństwo w Niemczech, gdzie w środę popielcową wszystkim trzydziestoletnim, a niezamężnym przywiązywano na plecach drzwi zdjęte z zawiasów — zrobione na pewno nie z płyt spilśniionych...

U nas w interesie związków małżeńskich działa teraz już tylko bezduszny podatek kawalerski. A zatem „Syrenko”...?

Śmierć karnawału

Jaki by był ochoczy, wesoły, pomysłowy, przychylny miłości i urodzajom — karnawał zawsze kończył swój żywot tragicznie. W całej Europie topiono, palono, a czasem nawet grzebano symbol karnawału: Marzannę czyli Morenę, Zimę, Śmierć, Starą lub po prostu Karnawał. Symbolowi dawano kształt ludzkiej figury, ze słomy pięknie ustrojonej we wstążki i świecidełka; wynoszono ją poza oboze osiedla i niszczone. Wierzone bowiem, iż tylko unicestwienie „Starej” vel Zimy pozwoli nadejść jej następczyni, ucieśnionej Wiośnie.

... Coś z tej wiary zostało nam do dziś.

Opracowała IRENA KACPER

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukłon Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Damskiej

21

— Raczej był pedantyczny — przynajmniej tak mi się wydaje. W każdym razie wiem, iż jeśli chodzi o te trzy klucze, to trzymał je na jednym kółku. Często je u niego widziałem.

— A to kółko z kluczami zawsze zabierał ze sobą do Londynu, prawda?

— Tak mówił.

— A swojego klucza nigdy pan nie zostawił w biurze?

— Nigdy.

— Wobec tego, jeżeli West jest winowajcą, musiał mieć dorożki klucze. A jednak nie znalazłem przy zwłokach żadnych kluczy. I jeszcze jedno: adwokat teno chciał sprzedać plany, to czyż nie prościej by mu było skopiarować je samemu a nie zabierać oryginałów, jak to się zdarzyło w przypadku Westa?

— Na to, aby sporządzić czytelne kopie trzeba mieć sporo wiedzy technicznej.

— Przypuszczam, że sir James, pan i West posiadaliście te potrzebne wiadomości techniczne?

— Oczywiście, że tak. Ale proszę gorąco pana, żeby mnie w te sprawy nie mieszał. Po co mamy spekulować i snuć przypuszczenia, skoro oryginały planów znalezione przy zwłokach Cadoana Westa?

— No, tak, niewątpliwie — ale w każdym razie to trochę dziwne, że West ryzykował kradzież, skoro z równym powodzeniem mógł sporządzić z nich kopie.

— Przypnie, że dziwne — a jednak West to zrobił.

— Na każdym kroku, przy każdym pytaniu, dotyczył sprawy naleykam się na coś nieśmiało, niezrozumiale. I trzy dokumenty nie zostały jeszcze odnalezione. Czy to były najważniejsze części planu łodzi podwodnej?

— Niestety, najważniejsze.

— Czy należy to rozumieć w ten sposób, że ten, co posiada te trzy dokumenty a nie ma pozostałych siedmiu, jest w stanie zbudować łódź podwodna typu Bruce-Parlatona?

— W tym właśnie sensie złożyłem raport w Admiralicji. Dzisiaj jednak ponownie przejrzałem rysunki i nie jestem tego pewien. Podwójne fiolety z automatycznymi zaworami opisane

22

sa na rysunku, który został odzwyskanv. O ile obcy sami nie dokonają tego wynalazku, nie będą mogli skonstruować łodzi. Oczywiście, trudność ta może być w krótkim czasie dokonana.

— Ale powiada pan, że te brakujące trzy rysunki są najważniejsze?

— Bez żadnej wątpliwości.

— No... nie miałbym na razie do pana innych spraw — a teraz, o ile nam pan pozwoli, chciałbym obejrzeć sobie teren.

Holmes uważnie i bardzo dokładnie obejrzał zamek kasy pancerni, drzwi wiodące do pokoju, w którym kasa się znajdowała, wreszcie żelazne żaluzie w oknach. Dopiero kiedy wyszliśmy na dwór, uważyłem, że zwróciły trawniki pod oknami. Rosły tu ciche krzaki wawrzynu a kilka gałęzi nosiło ślady złamania. Holmes obejrzał je bardzo dokładnie przez lunetę po czym spojrzał na jakieś niewyraźne ślady na ziemi. Wreszcie poprosił Johnsona o zamknięcie żelaznych żaluzji i zwrócił mi uwagę na fakt, że żaluzje nie są szczelne i nie schodzą się dokładnie po zamknięciu tak, że ktoś, stojący na podwórku, widziałby, co się dzieje w pokoju.

— Niestety, te trzy dni zwłoki zatępiły jednak ślady. Może się okazać, iż nie ma one żadnego znaczenia. Tak, Watsonie, wydaje mi się, że Woolwich niewiele już nam powie nowego. Może się nam lepiej powędzie w Londynie.

A jednak dorzuciliśmy jeszcze jeden sropek do naszych pionów w Woolwich. Kasier na stacji oświadczył z całą pewnością, że w poniedziałek wieczorem widział na stacji Cadoana Westa, którego doskonale znał z widzenia. Cadoan wykupił pojedynczy bilet trzeciej klasy do stacji London Bridge na pociąg, odchodzący z Woolwich o ósmej piętnaście. Kasiera uderzyło jego widoczne zdenerwowanie i niepokoje. Błask roztrzęsiony, że zapomnieli zabrać resztę — a od kasiera na to zwrócił uwagę, rece Westa tak się trzęsły, że kasier musiał mu pomóc zbierać bilon. Pociąg o ósmej był najszybszym i taki West mógł złapać po rozstaniu się z narzeczoną o siódmej trzdzięści.

(cd. n.)

Osoby: Pan A

Pan B

(A ukazuje się z odkurzaczem w jednej ręce i arkuszem zapisanego papieru — w drugiej)

A (stawia odkurzacza na podłogę). Przepraszam pana najmocniej. Napisałem tu pewne zażalenie, ale nie wiem, czy dobrze. Czy zechciałby pan szanowno ewentualnie zobaczyć, może poprawić jak trzeba...

B Zażalenie? Na kogo?

A A na to draństwo (kopie nogą leżący na ziemi odkurzacza). Na odkurzacza z wytwórni „Apollo”.

B Odkurzacza „Apollo”? I co pan napisał?

A To może przeczytam, dobra? A więc tak (czyta) „Do wytwórni odkurzaczy Apollo w mieście. Niniejszym składam piśmienne zażalenie z powodu elektroluksa, wypuszczonego przez waszą firmę. Po pierwsze zauważyłem osobiście, że odkurzacza pracuje zupełnie za głośno, znaczący się, stuk, warczy a nawet huczy. Sąsiedzi wściekają się, a dozorcy posądza mnie o prowadzenie warsztatu ślusarskiego...”

B Przepraszam. Pisze pan, że sąsiedzi się wściekają, gdy elektroluks pracuje. Pretensje sąsiadów są nieuzasadnione. Monotonny jednostajny odgłos odkurzacza działa uspokajająco. Nie wiem więc, czy słuszne byłoby pisać o tym w zażaleniu. Ja bym to miejsce opuścił...

W sprawie odkurzacza

A Tak pan uważa? Dobrze. Mogę to opuścić. A dalej to jest tak: (czyta) „Po drugie donoszę z przykrością, że w momencie pracy elektroluks rozgrzewa się jak piec i nie można go ręką dotknąć. A w mieszkaniu robi się gorąco...”

B Chwileczkę. Czy odkurzacza rozpala się do białości?

A Nie zauważyłem. A bo co?

B Niebezpieczeństwa wzniesienia pożaru nie ma?

A Nie ma.

B Więc właściwie, prawdę mówiąc, po co się skarżyć? Pan wie, jaki mamy teraz klimat latem. W lipcu inni marznąć będą w nieopalanym pokojach, a pan sobie przeprowadzisz gruntowne odkurzanie mieszkania i będzie pan miał ciepło jak w lutym. Więc czy jest sens wywlekać tę sprawę? Ja bym to opuścił...

A Tak pan uważa? Dobra, opuszczamy.

B Proszę czytać dalej.

A (czyta) „I po trzecie mam taką poniższą pretensję, że wzmiankowany odkurzacza czyli Apollo, jak zauważyłem co drugi dzień w ogóle nie działa i czy to jest w porządku”.

B Chwileczkę. Mówi pan, nie działa. A przedtem pisał pan, że głośno huczy i rozgrzewa się. Jeżeli huczy i rozgrzewa się, to znaczy, że pracuje. Coś tu z logiką nietęgo. Bo albo —

albo. Jeżeli pan tak napisze do wytwórni, przeczytają i powiedzą: Czego facet od nas chce? Raz mówi, że odkurzacza działa, raz, że nie. Ośmieszysz się pan i tyle. Ja bym z tym argumentem nie występował...

A Tak pan uważa? To może to opuścić...

B Najlepiej. Czytamy dalej.

A (czyta) „Z poważaniem. Antoni Wiśniak”.

B No widzi pan. Może to i lepiej, że tak wyszło. Czasem człowiek chlapi nie coś na papier bez zastanowienia a potem żałuje.

A Tak pan uważa? Może to i racja. (podnosi z podłogi odkurzacza, głaszczkę go przymilnie)

B Na pewno. A w ogóle cieszę się, żeśmy się poznali.

A Ja tak samo. Dziękuję, że mi pan pomógł z tym zażaleniem. Co dwie głowy to nie jedna. Pan pozwoli, że się przedstawię: Antoni Wiśniak, fryzjer.

B Bardzo mi miło. Magister Pucek, naczelny inżynier Wytwórni Odkurzaczy „Apollo”.

(A opuszcza na ziemię odkurzacza, który rozpada się na kawałki)

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Z przygotowanego do druku tomu utworów estradowych

Migawki z beag-beatem

W świątecznym programie brytyjska TV nadała m. in. półgodzinny występ zespołu „The Beatles”. W tygodniu przedświątecznym natomiast na rynku muzycznym ukazał się nowy long-play tego zespołu. Płyta nosi tytuł „Rubber Soul” (Gumowa dusza) i zaliczana jest do kategorii utworów będących odpowiednikiem tzw. „nowej fali” w filmie angielskim. Tytułową piosenkę „Nowhere Man” skomponowali członkowie zespołu John Lennon i Paul McCartney.

*

W dalszym ciągu dla popularności na rynku amerykańskim cieszą się nagrania 33-letniej brytyjskiej pio-

senkarki Petuli Clark. Jej piosenka „Downtown” (kompoz. Tony Hatch) znajduje się aktualnie na listach amerykańskich bestsellerów płytowych. W nowym studio NBC piosenkarka nagrała ostatnio telewizyjny „show”, zatytułowany „Coast to coast” (Od brzegu do brzegu), który pokażą wszystkie amerykańskie stacje TV w okresie świątecznym. Występuje w nim w roli wampy z lat dwudziestych w towarzystwie murzyńskiego pianisty, śpiewając kilka popularnych utworów spirituals oraz rytm and blues.

*

Przez dwa lata Mike Millward, 23-letni gitarzysta popularnej

grupy brytyjskiej „The Fourmost” nosił się z zamiarem opuszczenia tego zespołu. Oświadczył o tym w ubiegłym tygodniu przebywając po wypadku samochodowym w szpitalu. „The Fourmost”, którzy występują od kilku miesięcy w jednym z kabaretów londyńskich postanowili znaleźć obecnie nowego solistę w miejsce Mike Millwarda. W przeciwnym bowiem razie nastąpiłaby zmiana nazwy zespołu, dobrze znanego wśród miłośników muzyki młodzieżowej w wielu krajach.

*

Popularny tercet wokalny „The King's Brothers” (znany m. in. z wyświeczonego u nas filmu „Jazz, jazz, jazz”) wystąpił w nowej serii telewizyjnej, która po

kazana zostanie w przyszłym roku. Warto przypomnieć, że zespół ten zadebiutował w brytyjskiej TV już w 1952 roku w cyklicznej audycji „Jack, Jackson Show”. Przy okazji informujemy również, że 26-letni Dennis King, jako ostatni z braci, zmienił niedawno stan cywilny. Poślubił on 19-letnią Sue Baker z innego popularnego zespołu „The Baker Twins”.

*

Święta w areszcie spędził gitarzysta zespołu „The Shadows” — Jet Harris. Trafił on do jednego z sądów londyńskich, bezpośrednio po opuszczeniu studia muzycznego — BBC w ubiegłym tygodniu. Sąd orzekł w sprawie o nadużycie alkoholu i skazał Har-

risa na 7 dni aresztu. Oskarżony, ze względu na liczne występy zespołu..., prosił o łagodny wymiar kary.

*

Sporo kłopotów ma rząd angielski z piracką rozgłośnią muzyczną „Karolina”, umieszczoną na statku. Ostatnio minister poczty brytyjskiej rozkazał piratom „wynieść się z eteru” do końca tego roku — pod groźbą procesu sądowego. Zastrzeżenia co do dalszej działalności tego rodzaju, mają również wytwórnie płyt oraz brytyjski urząd podatkowy. Od kilku lat właściciele radiostacji nie placą żadnych podatków na rzecz państwa, ani też tantiem za publiczne odtwarzanie utworów.

ANDRZEJ

MIŁYM GOŚCIOM

n/hotelu, restauracji, sal bankietowych, cocktail-baru, kawiarni i sklepu cukierniczego

Sześciuściwego

Nowego Roku

życzy

HOTEL
„ORBIS-MERKURY”
W POZNANIU

K9022

SPÓŁDZIELNIA PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA
w Poznaniu, ul. Garbary 64

Z A W I A D A M I A

SZANOWNYCH RODZICÓW,

że został uruchomiony

specjalistyczny zakład
FRYZJERSKI-DZIECIĘCY

przy ul. Dzierżyńskiego 107

na wysokości Rynku Wildeckiego.

Zakład ten czynny jest od godziny

8-18 - bez przerwy obiadowej.

M8930

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 - zatrudni od 1 stycznia 1966 r.:
3 GŁÓWNYCH INŻYNIERÓW WZGL. KIEROWNIKÓW
GRUP ROBÓT BUDOWLANYCH,
2 KIEROWNIKÓW ROBÓT ELEKTRYCZNYCH,
2 KIEROWNIKÓW BUDOWY,
2 KALKULATORÓW ROBÓT BUDOWLANYCH,
1 KALKULATORA ROBÓT INSTALACYJNYCH,
4 INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH NA BUDOWY.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie, wymagane kwalifikacje w/g obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia wraz z życiorysem proszę kierować do Sekcji Osobowej pod w/w adresem, pokój nr 15.

K8972

MECHANIKÓW MASZYN BIUROWYCH - przyjmie Warsztat Naprawy Maszyn Biurowych - Poznań, ul. Sieroca 5/6.

141058

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a, przyjmia do pracy:

- OPERATORA SPYCHARKI „Mazur” wżgl. „Stalinię”,
- OPERATORA KOPARKI „Waryński” - oraz
- PALACZA KOTŁOWEGO.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia.

K9005

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej - zaangażuje zaraz SPRZEDAWCÓW PROWIZYJNYCH na kioski i stragany.

Zgłoszenia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Szkolna 13.

K8976

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu - zatrudnia od dnia 1 stycznia 1966 roku:

- INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH - specjalność prefabrykacja (pożądane uprawnienia) na kierownicze stanowiska oraz inspektorów produkcji;
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH - na stanowiska mistrzów, inspektorów produkcji oraz kontroli technicznej;

- EKONOMISTÓW - z wyższym lub średnim wykształceniem w zakresie księgowości, zaopatrzenia i gospodarki materiałowej;
- MAGAZYNIERÓW - o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych.

Miejsce zatrudnienia: Dyrekcja „Pozbet” w Poznaniu - Wytwórnia Betonów w promieniu 30 km od Poznania oraz Wytwórnia w Pile.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw, kierować prosimy do Sekcji Kadr w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1.

K8927

+

Dnia 29 grudnia 1965 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój najukochańszy i najtrojski mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

Franciszek Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Winarach,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

ZONA I RODZINA

14243g

+

Dnia 29 grudnia 1965 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła życie moja ukochana żona, nasza najdroższa, najtrojska matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 69 lat, sp.

z ŁUCZAKÓW

Kazimiera Mietlińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. I. 1966 roku o godzinie 15 z kościoła parafialnego w Śremie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ z DZIEĆMI I RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecin, Wrocław, Bydgoszcz, Książ.

14201g

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12188g

Sprzedam nowe futro bulgarskie - 7500 zł. Ul. Zaleska 9 m. 9. 13822g

Setery irlandzkie rude, 7-tygodniowe, czystej rasy sprzedam tanio. Wysocki, Poznań-Podolany, ul. Zakopiańska 22. 13996g

Pianino zagraniczne okazyjnie, spiesznie sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86. 13933g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe - poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 14091g

Okazyjnie sprzedam nowe futro imitacja karakulów. Dzierżyńskiego 174 m. 6. 14162g

Sprzedam „Ursus” C-45 po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 165 m. 28. 14142g

Sprzedam z rozbiórki barak mieszkalny, cegła, okna, belki, deski, kanówki, drzwi. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 142. 14217g

Futro nowe beżowe, korzystnie sprzedam. Drużbackiej 2 m. 8 (Łazarz). 14077g

Praca

Potrzebna osoba do dzieła ewentualnie prac domowych. Debiec, Orzechowa 15 m. 10. 13983g

Solidną pomoc domową przyjmie na dobrych warunkach. Al. Marcinkowskiego 11 m. 20 - dołne podwórce. 14064g

Potrzebna zaraz kobieta do prac w gospodarstwie rolnym z utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Antoni Kaczmarek, Murkovo, stacja kol. Lipno Nowe, powiat Leszno. 13985g

Woźnica potrzebny. Luboń 1, ul. Okrzei 1, pow. Poznań. 13994g

Opiekunka do dziecka potrzebna. Przemysłowa 23a m. 10. Zgłoszenia od godziny 17. 14144g

Rielizniarka zaraz potrzebna. Mirska, Poznań. Woźna 2/3. 14222g

Potrzebna pomoc domowa do dwójki dzieci. Małżeństwo lekarskie - zgłoszenia: Dąbrowskiego 153 m. 4, godz. 16.30. 14174g

Przyjmie zaraz solidnego pracownika do gospodarstwa rolnego. Józef Wisniewski, Tarnowo Podgórne, tel. 19, pow. Poznań, ul. Rokietnica 45. 14101g

Potrzebna dochodząca lub na stałe do 2 dzieci 4 i 20 miesięcy. Warunki dobre. Poznań, Śmiełowska 54, tel. 702-09. 14049g

Cukiernik samodzielny, potrzebny natychmiast. Oleśnicki - Krotoszyński. Górczewska 7. 14065g

Pomoc domowa potrzebna 3 razy w tygodniu. Poznań, Sienkiewicza 11 m. 20, od godz. 16. 14070g

Obejme dozorstwo. Warunek pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14089g.

Nauka

Udzielam lekcji gry na fortepianie także poza domem. Kościuszki 76 m. 6. 13815g

Uczę matematyki. Strzelecka 30 mieszkanie 10, telefon 512-31, wewn. 316. 13915g

Samochody

„Wolę” nową kupię za gotówkę - pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13869g.

Fabrycznie nowe - „Lam brette Li III 150 Special” i „Trabant 601” sprzedam. Dolna Włda 45 m. 2. 14249g

Loża

Dwóch studentów Politechniki poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13888g.

Przyjmie na pokój (nowe budownictwo). Arciszewskiego 1 m. 10. 13997g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone, mogą być perły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14115m.

Farmaceutka poszukuje samodzielnej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14135m.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny wolny do 300.000 zł kupię w Poznaniu lub Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14177g.

Domek do 180 tys. zł - blisko tramwaju, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14196g.

Uwaga! Zamienie domek jednorodzinny (110 m²) w Trójmieście, korzystne położenie, piękny ogródek, garaż - na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12807g.

Różne

Posiadam warsztat wyrobów drzewnych, przyjmie do współpracy większą gotówką, najchętniej fałchowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14148g.

Dnia 30 XII. 1965 roku, zakończyła swój pracowity żywot, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Józefa Strzeszyńska

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1966 roku o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczyńskiej na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążone

SIOSTRA, SZWAGIER I SIOSTRZENICA

Poznań, ul. Stawna 6/4.

+

Dnia 29 grudnia 1965 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Stanisław Żółtak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1966 r. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Husarska 14, Szczecin. 14236g

+

Dnia 25 grudnia 1965 roku zmarł,

W Zmarłym stracił b. długoletniego, sumiennego, oddanego pracownika oraz dobrego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

„HERBAPOL”

Rada Zakładowa Zaloga Dyrekcja

K8980

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejsc 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-5

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
IM. DR. FR. WITASZKA
W POZNANIU, GRUNWALDZKA 3

organizuje, zakłada i porządkuje archiwa
zakładowe przedsiębiorstw i urzędów

ZAKŁAD USŁUGOWY

Poznań, Plac Wielkopolski 7/8, telefon 508-23

Posiadamy wyłączność prowadzenia tych usług
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego

K8993

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

SOBOTA

RADIO - PROGRAM I: 8.15 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 9.10 Kody różnych narodów; 9.40 „Podróż do źródeł czasu” - fragm. pow.; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym - słuch. pt. „Bal pod lodową szybą”; 10.20 Mel. filmów rysunkowych W. Disney'a; 11.50 Koncert żywcem; 12.20 Muzyka polska; 12.40 Piosenka Roku - aud. konkursowa; 13.30 „Dla każdego coś miłego”; 13.45 Zespół Katowickiego Studia Metrum; 14.05 Graja i śpiewają zespoły ludowe PR; 14.30 „Zabawa w wyżej i niżej” - opow.; 15 „Echa Ojczyzny” - wianka popularnych pieśni ludowych i żołnierskich; 16.20 „H. H. Inżynier” - słuch.; 17.15 Graja ork. i zesp. kubański; 17.30 Jan Dawid Holland - „Agatka” - opera komedia w 3 aktach; 18 „Przeżyjmy to jeszcze raz”; 19.50 Zimowa herbata - muz. rozrywkowa; 20.20 Sport; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.20 Odtworzenie recitalu fortep.; 23.10 Karnawałowe rytmy; 1.05 „Siedem orkiestr i siedem rytmów noworocznej nocy”; 2.05 Karnawałowe „wczoraj” i karnawałowe „dzisiaj”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - fala 407 m i UKF 66.62 MHz: - 8.05 Stare melodie w nowym opracowaniu; 8.35 Gra Ork. Gitarowa Tommy Garretta; 9.30 Konc. solistów; 10 Konc. Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 10.35 „Adwokat diabła” - humoreska; 12.20 Muz. polska; 12.40 Noworoczny konc. żywcem; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Szopka Sylwestrowa; 14.35 Konc. muz. chóralnej; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Książę i żebrak” - wg Marka Twaina, cz. I; 15.45 Piosenki; 16 Grająca szafa; 16.30 Mały antykwarium muzyczny audycja w oprac. Tadeusza Debskiego; 17.15 Panorama muz. rozrywk. 1965 r.; 18.30 „Matysiakowie”; 19 Konc. chopinowski. Najnowsze nagrania polonowe w wyk. A. Rubinstein; 19.31 „Siedem pieśni” - wedyli poetki E. Fiszer; 20.05 Kubiak; 20.06 Dobry wieczór srebrny ekranie - rewia mel. filmowych; 21.20 Sport; 21.23 W kramie operetki; 22 Ogólnop. wiadom. sport.; 22.10 Muz. tan.; 22.20 Fragm. wieczoru sylwestrowego - cz. I; 23.20 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 24 Zapowiedź koncertu nocnego; 0.05 Muz. tan.; 1.05 „Siedem orkiestr i siedem rytmów noworocznej nocy”; 2.05 Karnawałowe „wczoraj” i karnawałowe „dzisiaj”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA: 11 Z cyklu „Arkadyzmo” - konc. symf. z Berlina. W programie IX Symfonia L. van Beethovena - w wyk. Lipskiej ork. symf. pod dyr. W. Neuma; 12 z aud. solistów: St. Woytowicz (Polska), W. Snopkowiec (CSRS), R. Aprox (NRD), T. Adam (NRD); 12.10 Dla dzieci „Poselstwo króla Brambambula”; 13.05 „Pięknie i węgłem”; 13.30 „Sport roku 1965”; 14.35 Sprawozd. z międzynarodowych zawodów narciarskich. II konkurs turnieju 4 skoczni. Transm. z Garmisch Partenkirchen; 15.30 „Rocznik” - film fab. prod. USA; 17.35 „Noworoczne rytmy” - muzyczny program estradowy; 18.20 Szklana niedziela; 18.30 „Pegaz” - magazyn kulturalny; 19.15 Szklana niedziela; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Szklana niedziela; 20.10 „Zaczyna się karnawał” - rozrywk. konkurs miast (Łódź, Katowice, Wrocław, Poznań, Warszawa); 22.30 Wiadomości sport.; 23.35 „Musisz się zmienić” - film fab. prod. włoskiej (I. 16).

NIEDZIELA

RADIO - PROGRAM I - fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05) 69.74 MHz: 8.05 Muz. barokowa; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci - słuch. pt. „O zabawkach z Niedbala”; 10.20 Kolorowe melodie gra Peter Nero - fortep.; 10.30 Konc. żywcem; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiąca; 12.30 Gra duet fortep.; 13.05 Kisielski poszukiwana; 13.20 Gra duet fortep.; 13.30 Tomaszewski; 13.30 Gra Hollywood Bowl Symphony ork. dyr. C. Dragon; 13.45 Zgłoszenia harscerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Porwanie Amazonki” - słuch.; 17.10 Muzyka; 18.05 Muz. rozrywk.; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Fragm. wieczoru sylwestrowego; 22.05 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.10 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 0.05 Parada ork. i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - fala 407 m i UKF 66.62 MHz: - 8.10 Kuligiem po Wielkopolsce; 8.35 „Radioproblemy”; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Konc. solistów; 10 Roczny plebiscyt „Grające szafy”; 12.10 Poznań. konc. żywcem; 13.15 Polska muz. ludowa; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 Parnasik; 14.30 Mel. Gershwin; 15 Dla dzieci - słuch. pt. „Książę i żebrak”; 16 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.01 Bliziej teatru; 16.30 Konc. chopinowski - gra Claudio Arrau; 17.05 Felieton na temat międzynarod.; 17.15 R. Wagner: Uwertura do opery „Tannhäuser”; 17.30 „Zgaduj-zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Ucieczka o zmierzchu” - słuch.; 20.15 J. S. Bach: II koncert brandenburski (Ork. Kameralna PR i TV w Katowicach, dyr. Jan Krenz); 21.25 Z twórczości W. A. Mozarta; 22.30 „Studio M2”; 22.55 Gra Ork. Jazzowa PR pod dyr. A. Kurylowicza; 23.25 Z muz. słowiańskiej.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 12.05 Wiadomości; 12.20 „Król Drozdobrodny” - film dla dzieci prod. NRD; 12.45 „Noworoczne podarki” - program filmowy prod. radz.; 13.40 „Jedziemy na łów”; 13.55 „Świat, obyczaje, polityka”; 14.20 Soliści Opery Bałtyckiej; 14.55 „Przewodnicy” - program z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 15.15 „W starym kinie” - 70-lecie kinematografii; 16.15 PKF; 16.30 Film z serii „Kół który mówią”; 17 „Listy śpiewające” - III program pt. „Pieniądze na bilety”; 17.50 „Gipsowa figurka” - TV film prod. polskiej z cyklu „Kapitan Sowa na tropie”; 18.20 Teatr Niedzielny - „Trzy opowiadania”; 19.10 Przemówienie Ambasadora Republiki Kuby z okazji Święta Narodowego; 19.20 Dobranoc; 19.25 Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 19.30 Dziennik; 19.55 „Mata Hari” - film fabularny prod. franc. (I. 16); 21.30 Konc. Filharmonii Wiedeńskiej. W programie utwory J. Straussa. Transm. z Helsinek; 22.30 Niedziela sportowa. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Sprawy przebieg akcji prześwietleń

Zadania radiofotograficzne mieszkańców Wildy dobiegły końca. W minioną środę, na naradzie z udziałem przedstawicieli służby zdrowia oraz Prezydium DRN Wilda, dokonano podsumowania tej akcji.

Prześwietlenia małoobrazkowe odbywały się — z braku aparatu rentgenowskiego w tej dzielnicy — w Ośrodku Walki z Gruźlicą przy ul. Szmarzewskiego. Do badań wezwano 59 294 osoby, z tego przebadano 44 837. Zwolniono od badań przeszło 14 000 osób, które przedstawiły aktualny wynik prześwietleń płuc. Nie zgłosiły

się natomiast 374 osoby. Dopiero po skierowaniu do nich dodatkowych wezwań, większość z nich została także prześwietlona. Ogółem przebadano 99 proc. mieszkańców z tych, którzy otrzymali zawiadzenia.

Na 44 837 prześwietlonych przeszło 1500 było przypadków podejrzenia o zmiany gruźlicze w płucach. Po powtórnych, dokładnym przebadaniu stwierdzono u 143 osób nowo wykrytą gruźlicę.

Po raz wtóry badania radiofotograficzne rozpoczyna się na Wildzie w przyszłym roku. Prześwietleń dokonywać się będzie — jak zapewnił obecny na naradzie kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Wilda, dr J. Cieślowski — wreszcie we własnej poradni przeciwgruźliczej. Do tej pory bowiem willecka poradnia mieści się w pomieszczeniach przychodni Starego Miasta przy pl. Kolegiackim. W przyszłym roku, po adaptacji budynku przy ul. Czwartaków, Wilda otrzyma własną poradnię, co na pewno ułatwi nie tylko przeprowadzanie badań radiofotograficznych, lecz również leczenie chorych na gruźlicę. (a)

Rośnie kolejarski bank życia

Kolejarze wezła Poznań — Franowo oraz Poznań — Główny utworzyli bank krwi. Zapożyczkową w lipcu 1964 r. akcja znalazła zrozumienie wśród pracowników PKP obu jednostek, z których wielu zgłosiło się na honorowych dawców krwi. Początkowo skromne ilości urosły do wielu litrów cennego leku. Obecnie bank wezła Poznań — Główny ma 35 litrów krwi, a Poznań — Franowo 17 litrów. Wyniki te wysunęły kolejarzy obu ośrodków na przedzie miejscy spośród wszystkich służb poznańskiej DOKP.

Z tej okazji odbyło się spotkanie honorowych krwiodawców z przedstawicielami władz PKP, Służby Zdrowia PKP, PCK i Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. W okolicznościowych przemówieniach wskazano na znaczenie akcji krwiodawstwa, podkreślając społeczny czyn dawców. Stwierdzono m. in., że już wielokrotnie krew z banku ratowała zdrowie i życie pracowników, którzy ulegli wypadkom. Na spotkaniu wręczono 8 brązowych i 3 srebrne odznaki Honorowych Dawców Krwi, dyplomy oraz nagrody. (za)

odpowiadamy

Stanisław. — Prosimy podać dokładny adres odpowiemy listownie. (2581)

Adam K., Poznań. — Za naprawą w mieszkaniu instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej placu lokator. (2684)

W pierwszym tygodniu roku 1966 (od 3 do 9 stycznia 1966 r.) prosimy zwrócić uwagę na filmy, programy dla dzieci, poniedziałkowy spektakl i czwartkowy Teatr Sensacji.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — dla młodych „Liga entuzjastów wakacji” 17.35 — „Wszystko o gitarze”, 17.55 — „Eureka”, 18.25 — Kino Krótkich Filmów, 20 — „Rolnik to też zawod” — program z cyklu „Siedem milionów młodych”, 20.15 — Teatr TV „Misses Cheyney” — komedia Fryderyka Londale m. in. wystąpią: B. Ryśka, E. Dziwowski, W. Golas, W. Michnikowski.

WTOREK: 10 — „Kuba w ogniu” film prod. kub. (16 l.), 17 — Kino „Ptyś” — „Opowieść zimowa” i „O najbogatszym wroblem na świecie”, 17.20 — „Fizyka na piątkę”, 17.50 — „Spotkania z przyszłością”, 18.15 — z cyklu „Na morskich szlakach” 18.40 — teleturniej „21”, 20 — „Nowości ekranu”, 20.15 — „Kuba w ogniu” film fab. prod. kub. (16 l.) 21.40 — „To wszystko już było” — reportaż.

ŚRODA: 10 — film fab. (tytuł narazie nieznany), 17 — film z serii „Botek i Lolek”, 17.10 — Mała scena Teatru Młodego Widza: „Bohaterki czyn” Leonida Pantelejewa. 17.35 — z cyklu „Na zdrowie”, 17.50 — program wiejski „Rolnik nie jest sam”, 18.15 — „Sylwetki X Muzy” — Gustaw Holoubek, 18.45 — Wszelchnia TV: „Energetyczny koniec świata” z cyklu „Energia dla planety”, 20 — film fab. (tytuł podamy później).

CZWARTEK: 16.10 — TV Kurs Rolniczy „Żywnienie i pielęgnacja macior”, 17 — dla dzieci: „Sroka złodziejka”, 17.15 — „Wszystko o gitarze”, 17.35 — Magazyn „Nie tylko dla pań”, 18 — program z cyklu „Historia jazzu”, 18.30 — „Czwarta zmiłana”, 19.05 — teleturniej „Kwadran zagadek”, 20 — lokalny „TV Przegląd Kulturalny”, 20.15 — Teatr Sensacji: „Kwiaty dla Shelli” — widowisko sensacyjno-szpiewne K. Konicz. 21.15 — program z cyklu „Znak jakości”, 21.40 — śpiewa Elisabeth Cartis.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Zrobimy to sami”, 17.40 film serijny „Podwodne przygody”, 18.10 — młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 20 — lokalne „Echo tygodnia”, 20.15

CO ZOBACZYMY

— film fab. prod. NRD pt. „Vanina Vanini” (16 l.).

SOBOTA: 16.40 — z serii „Opowieści z Głębiny”, film „Wycieczki w Głębiny”, 17.30 — „Dla każdego coś miłego”, 18.15 — „Warszawa ja i Ty”, 18.40 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstej” 19.30 — „Monitor”, 20 — „Radziecki zespół estradowy”, 20.50 — „Jak być kochaną” film prod. polskiej (16 l.), 22.30 — program IV „Czy państwo lubią rewie”.

NIEDZIELA: 9 — „Spacer po Leningradzie”, 10 — „Żywnienie

GRUDZIEŃ	Mieczysława Sylwestra
piątek 31	NOWY ROK
STYCZEŃ	
sobota 1	Święta: 8.04—15.45

TEATRY

PIĄTEK I SOBOTA
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle” (I premiera) i sob. g. 19 — II premiera; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — próby.

KINA

PIĄTEK I SOBOTA
KINO DOERYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12 i 14 — „Powodzenia chłopcze” (jug., 9 l.), g. 16, 18 i 20 „Sam pośród miasta” (pol., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 17 i sobota g. 12, 13, 15, 17, 19, 21 „Wspaniały rogiacz” (włos., franc., 18 l.); piątek g. 20 i 23 — „Sylwestrowy wieczór filmowo-rozrywkowy z filmem „Dni grozy i śmiechu” (USA); BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15 i sobota g. 10, 12, 13, 15, 18 i 20, 23 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.), piątek g. 18, 20 i 21, 23 „Wieczór sylwestrowy z

Handel, gastronomia i komunikacja w Sylwestra i Nowy Rok

Przed nami znowu Sylwester i dwa dni świąt. W związku z tym podajemy czytelnikom godziny pracy sklepów, dyżury kawiarni i restauracji oraz rozkład jazdy komunikacji miejskiej.

Sklepy — dzisiaj, 31 bm., czynne będą, jak w każdy inny dzień roboczy, sklepy mięsne i rybne do godz. 18, a kioski do godz. 20. W Nowy Rok wszystkie placówki handlowe i kioski „Równości” po zostają zamknięte. Jedynie kioski „Ruchu” będą otwarte od godz. 8 do 14. W niedzielę, 2 stycznia 1966 r., sklepy, prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa, pozostaną otwarte od godz. 6 do 9, „Delikatesy” przy ul. Głogowskiej od godziny 11 do 15, kwiaciarnie i sklepy cukiernicze przy głównych ciągach handlowych od godz. 11 do 13, kioski „Ruchu” do godz. 14, a „Równości” do godz. 17.

Restauracje i kawiarnie — czynne będą dzisiaj o wiele dłużej niż normalnie, a to z uwagi na balę i zabawy sylwestrowe. Wielu lokalom przedłużono z tej okazji godzinę pracy do 4 lub, nawet, 5 rano. Bary mleczne pozostaną dzisiaj otwarte do godz. 18.

W sobotę, 1 stycznia 1966 roku wszystkie restauracje i kawiarnie będą czynne, jak w niedzielę. — Przesunięto jedynie dla niektórych lokali godziny otwarcia na późniejszy niż zwykle termin. I tak: o godz. 10 rozpoczyna pracę: „Cechowa”, „Pod Koziołkami” i „Kujawianka”; o godz. 11: — „Adria”, „Rarytas” i „Astoria”; o godz. 12: „Wypoczynek”, „Maltanka”, „Lechicka” i „Soplica”. Również o godz. 12 otwiera w Nowy Rok swe podwoje niektóre kawiarnie. Z barów mlecznych dyżur tego dnia będą pełniły: „Przy Okrągliku” i „Kociak”. W hotelu „Merkury” restauracja będzie otwarta 1 stycznia od g. 13 do 1 w nocy, a kawiarnia od g. 6 do 22. W „Baza-

rze” gastronomia pracuje tego dnia bez zmian.

2 stycznia 1966 r., wszystkie kawiarnie, restauracje i bary mleczne będą czynne, jak w każdą niedzielę.

Dzisiaj, w Sylwestra, nocne tramwaje będą jeździły, jak zwykle, co 30 minut, a w Nowy Rok 1 i 2 — według rozkładu niedzielnego. To samo dotyczy innych miejskich środków komunikacji. (c-o)

Nasza długofalowa kampania prowadzona pod hasłem

klient - ma rację

cieszy się coraz większym powodzeniem u czytelników, którzy wspierają nas swoimi uwagami, a także zgłaszają własne spostrzeżenia.

Ostatnio pisali i telefonowali do nas w sprawie kampanii: J. Walewska, Z. Wojkowski, „Handlowiec”, J. Porębski, A. Andrzejewska, P. Stawiński, H. Jarecki, I. Górzyński, dr J. Granatowicz i Z. Czarulnik. Dziękujemy. Choć nie wykorzystujemy natychmiast, sygnały te służą nam zawsze jako poparcie publikowanych wniosków, lub jako sygnał podjęcia następnych tematów. Dlatego prosimy o telefony pod numerem 657-18

w sprawach dotyczących złego funkcjonowania i usprawnienia działania naszego handlu.

Obecnie zapowiadamy na przyszły tydzień kolejny odcinek w naszej kampanii pod tytułem:

Dworcowa tragiWARSa.

Szybka akcja

25.12. około godz. 18.30 przy ul. Kniewskiego p. Stanisław Gołębiowski stwierdził, że zniknął jego samochód „Fiat-1200”, stojący przed domem. Zawiadomił więc telefonicznie Komendę Dzielnicową MO Grunwald i w chwili później sam się tam udał. „Samochód znaleziono na Ławicy” — poinformowali go funkcjonariusze MO. Nic przeto dziwnego, że właściciel poprosił nas, by za pośrednictwem powyższej notatki wyrazić podziękowanie milicji za tak sprawną akcję. (ad)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych, nastąpią w dniu 31 XII 1965 r. od godz. 8—14 dla następujących ulic: Bałtyckiej (od Gdynińskiej do Rozewskiej), Gdynińskiej (od Suchoj do Bałtyckiej), Rzeckiej, Skromnej. (M-8572)

PAŁACOWE — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30 i 20 „Gentleman z Epsom” (franc., 16 l.), sob. nieczynne; PRZYZJAŻ — nieczynne, sob. g. 15, 30, 18 i 20.15 „Dwie sroki za ogon” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 13.30 „Odwet kapitana Lesza” (jug., 16 l.), g. 10, 16 i 19.30 „Lampart” (włosko-fr., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); SCALA — g. 18 i sob. g. 18.15 „Trzej muskietierowie” (I i II s. franc., 16 l.); sob. g. 16 „Cartouche — zbójca” (franc., 14 l.); TECA — g. 16, 18 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 l.); WARTA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30, 20 i sob. g. 15, 17, 30, 20 „Strachy zamku Spesart” (NRF, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 — „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30, 20 i sob. g. 15, 17, 30, 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne, sob. g. 14.30, 17 „Mandrini” (franc., 11 l.); g. 19.30 „Miłość dwudziestolatków” (franc., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne, sob. g. 17 i 19 „Casanova znan Du-najon” (węg., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Palestyna”.

MUZEJA

PIĄTEK I SOBOTA
ARCHEOLOGICZNE (Mielżyń-

Skomplikowany system awansu do ekstraklasy koszykówki

Potrzebna jest II liga

Kiedy reprezentacja koszykarzy naszego kraju walczy na boiskach amerykańskich, ich koledzy zająwają zasłużonego odpoczynku po prawie dwumiesięcznych bojach o mistrzowskie punkty. I rundę rozgrywek zakończyły już drużyny wszystkich szczebli od I ligi do C-klasy.

Gdy po zakończeniu ubiegłego sezonu zespoły AZS-u Poznań musiały opuścić I ligę, nasz stan posiadania w ekstraklasie zmniejszył się do trzech drużyn: Olimpia i Lech w lidze kobiet oraz Lech w lidze mężczyzn. W porównaniu z innymi okręgami jest to dużo, ale jeśli wziąć pod uwagę ogólny poziom koszykówki w naszym województwie, powinniśmy mieć w lidze państwowej więcej przedstawicieli.

Koszykarki AZS-u odnoszą jak na razie same zwycięstwa i są zdecydowanymi faworytkami. Ich najgroźniejszy przeciwnik Energetyk przegrał w I rundzie dwa mecze i chyba nie zdoła odrobić strat. II runda rozgrywek ligi wojewódzkiej koszykarek rozpocznie się już 9 stycznia i zakończy się ma 20 lutego. W tym sezonie system rozgrywek o wejście do ekstraklasy koszykarek jest dość skomplikowany. O awans ubiegają się będą 24 zespoły. Są to mistrzowie 17 województw oraz wicemistrzowie okręgów: białostockiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i lubelskiego. Wszystkie te drużyny podzielone zostały na 8 grup. Mistrz województwa poznańskiego znalazł się w IV grupie; będzie rywalizował z reprezentantem Gdańska. Obie te drużyny rozegrają 4 mecze, dwa u siebie i dwa na wyjeździe. Do

półfinału kwalifikują się mistrzowie poszczególnych grup. Również półfinały rozegrane zostaną systemem ligowym. W 4 grupach walczyć będą zwycięzcy eliminacji. Gdyby przedstawiciele Poznań udało się pokonać w eliminacjach Gdańsk, to w półfinale spotka się z mistrzem grupy III, w której walczyć będą mistrzowie oraz wicemistrzowie Bydgoszczy i Koszalina. Drużyny, które w grupach półfinałowych zajmą pierwsze miejsce zakwalifikują się do turnieju finałowego, który odbędzie się od 22 do 24 kwietnia. Do ligi awansują dwa pierwsze zespoły.

Nieco mniej skomplikowany jest system rozgrywek koszykarzy. Podobnie jak w roku ubiegłym 16 zespołów podzielono na 8 grup. Poznań spotka się w eliminacjach ze Szczecinem. Zwycięzca (odbędzie się mecz i rewanż) grać będzie w turnieju półfinałowym (15—17 kwietnia). Dwie pierwsze drużyny z turniejów półfinałowych spotkają się w finałach. Turniej ten rozegrany zostanie w dniach od 29. IV do 1. V.

Jak wykazały doświadczenia lat ubiegłych rzadko który beniaminek ekstraklasy utrzymuje się dłużej niż rok wśród grona najlepszych zespołów w kraju. Po likwidacji II ligi a potem ligi młodzieżowej zwiększyła się znacznie różnica poziomów pomiędzy ekstraklasą a zapleczem. Mistrzowie okręgów, którzy awansują do I ligi, nie mają rutyny i doświadczenia, która przecież zdobywa się tylko w walce z silniejszymi przeciwnikami, przegrany mecz za meczem i w efekcie po roku pobytu w ekstraklasie spadają do klasy niższej. Wydaje się więc, że z uwagi na to iż polska koszykówka zajmuje obecnie czołową pozycję w Europie, reaktywowanie II ligi jest jak najbardziej konieczne. Koszty wzrostu tylko nieznacznie. Nasza czołówka zyska natomiast solidne zaplecze, z którego niedługo zawodnik będzie mógł trafić do reprezentacji kraju. (st)

dalekopisem

KOLEJNY SUKCES KOSZYKARZY

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn, która przebywała w Stanach Zjednoczonych, rozegrała kolejne spotkanie w miejscowości Lincoln. Przeciwnikiem Polaków była drużyna Northwestern z wyższej uczelni w Orange City. Wysokie zwycięstwo odnieśli koszykarze Polski 91:66, przy czym najlepszym zawodnikiem w naszym zespole był Mieczysław Łopata, zdobywca 18 punktów.

O KROK OD PORAZKI

W kolejnym meczu hokejowym, rozegranym na międzynarodowym turnieju w Colorado Springs, spotkały się Kanada i Szwecja. Po ciekawym pojedynku, spotkanie zakończyło się remisem 5:5 (2:2, 0:2, 3:1), przy czym Kanadyjczycy byli o krok od porażki.

TENISISCI WYELIMINOWANI

W Miami Beach rozpoczął się międzynarodowy, drużynowy turniej tenisowy juniorów. Nie powiodło się naszym młodym zawodnikom. W pierwszym meczu Polska przegrała z Boliwią 0:3 i została wyeliminowana.

HOKEJ

Hokejowa reprezentacja Finlandii, która od kilkunastu dni przebywała w Kanadzie, rozegrała kolejny mecz, przegrywając z tamtejszym zespołem, Senior All-Stars 3:4 (1:1, 1:2, 1:1).

POLSKA — FRANCJA 71:39

Podczas rozgrywanego w Karłowicach Varach międzynarodowego turnieju koszykówki juniorek, drużyna Polski pokonała Francję — 71:39 (37:18). Najwięcej punktów dla zespołu polskiego zdobyły: Kaźmierczak — 24, Ptaszńska — 11 i Nowak — 10. (za)

skiego 27/29) — g. 9—15, sobota g. 10—14.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15, sob. g. 10—15.

HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15, sob. g. 10—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15, sob. g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PIĄTEK
WOIT (Stary Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski” (cz. I) w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10—20.

HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

Lech ma najlepszych juniorów

Noworoczny turniej koszykówki juniorów, organizowany przez Lecha, jak najbardziej spełnił pokładane w nim nadzieje. Młodzi koszykarze zademonstrowali zawodową postawę gry. Przebieg poszczególnych spotkań wykazał, że posiadamy obiecujący narybek i, jeżeli tylko trenerzy wyeliminują ujawnione jeszcze braki, spodziewać się możemy rychłego uzupełnienia zaplecza ligowych zespołów.

Turniej, jak było do przewidzenia, wygrali młodzi koszykarze Lecha, którzy nie ponieśli ani jednej porażki. Wygrali oni kolejno z zespołem Motoru, Lauchhammer (NRD): 60:69 (29:33), Grunwaldu: 61:58 (25:30), oraz Olimpi: 65:58 (32:35). Grunwald pokonał koszykarzy Motoru: 52:38 (29:15), a Olimpia wygrała z gośćmi: 69:61 (32:36). We wcześniejszym spotkaniu gwardziści pokonali zespół Grunwaldu: 55:52, zapewniając sobie drugie miejsce w turnieju przed Grunwaldem i Motorem, który nie wygrał żadnego meczu. (za)

PAŁAC KULTURY (I piętro) — wystawa T. Trepanowskiego: „Od Adenu do Kalkuty”; hol przy SALI WIELKIEJ — „Sztuka Indii” — g. 10—18.

DYŻURY

PIĄTEK
PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, telefon 510-21).

SOBOTA
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

PIĄTEK I SOBOTA
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).